

WARSZAWA (PAP)

1 października na wszystkich wyższych uczelniach Polski rozpocznie się rok akademicki. Obecnie dobiega już końca przygotowania, w trakcie których zorganizowano nowe wydziały studiów, opracowano system jednolitych studiów.

1 października br. około 130 tys. młodzieży rozpocznie naukę na 82 uczelniach wyższych, podczas gdy w r. 1939 w Polsce na 27 uczelniach studiowało zaledwie 48 tys. młodzieży.

W br. wprowadzono jednolity czasokres trwania studiów, który dla uczelni technicznych wynosi 5,5 lat, dla uniwersytetów zaś 4 lub 4,5 lat — w zależności od wydziału.

Delegacja rządowa Chin Ludowych wyjechała z Moskwy

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi: 22 września wyjechała z Moskwy premier Państwowej Rady Administracyjnej i minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai.

Razem z nim wyjechali z Moskwy zastępca premiera Państwowej Rady Administracyjnej Czen Jun, zastępca szefa sztabu generalnego Ludowo-Rewolucyjnej Rady Wojennej Su Jui, minister przemysłu ciężkiego Wan Haoszu, zastępca dowódcy marynarki wojennej Chińskiej Republiki Ludowej Lo Szun-czu, naczelnik wydziału ZSRR i krajów Europy wschodniej w MSZ Chińskiej Republiki Ludowej Siu Yi-sin, naczelnik wydziału azjatyckiego w MSZ Chińskiej Republiki Ludowej Czen Czian-kan.

Halliman żąda zaprzestania wojny w Korei

NOWY JORK (PAP)

Kandydat na prezydenta z ramienia partii postępowej USA Halliman — ogłosił oświadczenie, w którym żąda zaprzestania wojny w Korei.

Jak wykazały liczne badania — oświadczył Halliman — naród amerykański pragnie zaprzestania tej bezmyślnej wojny, ale koła wojskowe podejmują decyzje wbrew tym żądaniam. Kandydat na prezydenta z ramienia partii republikańskiej i partii demokratycznej starannie pomijają tę zasadniczą sprawę.

Istnieje tylko jedna droga — żądać od przyszłego prezydenta natychmiastowego zaprzestania działań wojennych i zakończenia tej bezmyślnej wojny.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 15 gr

CZY
TEL
NIK

Rok VIII Wyd. A B

Poznań, czwartek 25 IX 1952 r.

Nr 230 (2663)

Zgodnie z wolą narodu polskiego

Prezydent Bolesław Bierut pierwszym kandydatem na posła w Warszawie

Okręgowy

Komitet Frontu Narodowego w Stolicy
ustalił listę kandydatów na posłów

WARSZAWA (PAP)

Członkowie Stołecznego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego z radością dowiedzieli się, iż Prezydent Bolesław Bierut, który był wysuwany na wszystkich zebraniach jako pierwszy kandydat na posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wyraził swą zgodę na kandydowanie w stołecznym okręgu wyborczym.

Członkowie Stołecznego Komitetu zgromadzeni na plenarnym posiedzeniu, zaznając, iż z kandydaturą na posłów wysuniętymi na zebraniach w zakładach pracy, instytucjach i na zebraniach masowych, omówili dokładnie poszczególne kandydatury.

W wyniku przeprowadzonego głosowania, plenum Stołecznego Komitetu Frontu Narodowego powzięło jednomyślną uchwałę, w której, czyniąc zadość woli ludzi pracy, upoważnia Prezydium Komitetu do zgłoszenia w myśl artykułu 37 ordynacji wyborczej w Okręgowej Komisji Wyborczej m. st. Warszawy listy kandydatów na posłów według następującej kolejności:

1. Bierut Bolesław — Prezydent Rzeczypospolitej
2. Rokossowski Konstanty — Marszałek Polski
3. Berman Jakub — działacz społeczny, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów
4. Dembowski Jan — profesor biologii, pre-

zes Polskiej Akademii Nauk

5. Markow Józef — murarz

6. Fiedler Franciszek — dr honoris causa nauk historycznych, członek Prezydium Polskiej Akademii Nauk

7. Wicha Władysław — działacz społeczny, I sekretarz KW PZPR

8. Rutkowska Stanisława — dyrektor warszawskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. 17 stycznia

9. Albrecht Jerzy — przewodniczący Prezydium St. Rady Narodowej

10. Adamowski Leon — działacz społeczny, sekretarz Stołecznego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego

11. Lange Oskar — profesor ekonomii

12. Marks Bronisław — piekarz, działacz społeczny, przew. Zw.

Zaw. Prac. Przem. Spożywc.

13. Tracikiewicz Antoni — naczelny dyrektor Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu

14. Skibniewski Zygmunt — inżynier architekt

15. Skórzyński Zdzisław — brzygadzysta-betoniarz

oraz listę zastępców kandydatów wg następującej kolejności:

1. Kujański Eugeniusz — ślusarz narzędziowy
2. Szymański Roman — maszynista PKP
3. Szarłńska Stanisława — murarka
4. Czeszko Bohdan — literat
5. Samocka Irena — robotnica
6. Wójcik Henryk — kłownik odlewni Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu
7. Jazwiński Stefan — dyrektor Technikum Przemysłowo - Pedagogicznego.

Przez poznańskie zakłady pracy ruszyła sztafeta młodych wyborców

Wykorzystując bogate doświadczenie ubiegłych miesięcy w akcji pozłotowego współzawodnictwa pracy, młodzież poznańska pod kierownictwem ZMP przystąpiła do zorganizowania sztafety młodych wyborców.

W pierwszym dniu przebiegu sztafety odbyła się wielka manifestacja młodzieży w ZISPO. Młodzi robotnicy podjęli cenne zobowiązania

Czy sprawdziłeś już

Komisja Obwodowa Twojego
Okręgu Wyborczego czynna
jest codziennie w godzinach
od 14 do 19

listę wyborców

Pracownicy Przemysłu Graficznego czynnem produkcyjnym popierają program Frontu Narodowego i czczą XIX zjazd WKP(b)

W podejmowaniu zobowiązań, mających na celu poparcie programu wyborczego Frontu Narodowego i uczczenie XIX Zjazdu WKP(b) nie

pozostali w tyle członkowie Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Graficznego, Prasy i Wydawnictw okręgu poznańskiego.

348 różnego rodzaju zobowiązań podjęło 186 (indywidualnie) i 2.536 (zespolowo) członków związku.

Do najważniejszych należą zobowiązania załogi Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka w Poznaniu, która m. in. ma opracować oraz rozszerzać do sieci księgarskiej wydawnictwo „Mały poradnik mechanika” w nakładzie 50 tysięcy egzemplarzy (ilość ta jest nienotowanym wydarzeniem w dziejach polskich wydawnictw technicznych, bowiem najwyższy nakład książki technicznej w okresie międzywojennym osiągnął 8.000 egzemplarzy).

Poznańskie Zakłady Graficzne wykonują plan roczny do 20 grudnia br., zaś Zakłady Kartoniarskie nr 3 w Nowej Soli do 12 grudnia br. Podjęto również zobowiązania podniesienia wydajności pracy i jakości produkcji: załoga Zakładów Graficznych w Poznaniu zwiększyła swą wydajność pracy średnio o 4 proc. przy jednoczesnym zachowaniu jakości produkcji; Poznańskie Zakłady Graficzne przyspieszą wykonanie książki pt. „SOT” o 3 dni; broszurowanie książki szkolnej pt. „Matematyka dla milionów” o 5 dni.

Załoga Warsztatów Naprawy Maszyn Drukarskich w Poznaniu przyspieszy o 3 do 5 dni przeprowadzanie remontu maszyn drukarskich. Załoga kopertowni Wielkopolskich Zakładów Wyróbów Papiernych w Poznaniu doszkoli obsadę 7 maszyn kopertowych i maszyn pomocniczych dla uruchomienia w IV kwartale br. trzeciej zmiany, co pozwoli na dodatkowe wyprodukowanie 26.000.000 sztuk kopert.

Zobowiązania, dotyczące utworzenia nowych brzdęk podjęły załogi Poznańskiej Drukarni Naukowej i Drukarni Biletowej w Poznaniu.

Do akcji podejmowania zobowiązań włączyli się również związkowcy Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa”, Zakładu Produkcji Skryptów i Państwowego Zakładu Wydawnictw Szkolnych w Poznaniu. (v)

Japonia przygotowuje 200 tys. armię

MOSKWA (PAP)
Agencja TASS donosi z Tokio: dziennik „Tokio Nitsi” stwierdza, że ambasador USA w Japonii Murphy podczas spotkania z Jozsida w dniu 13 września wyraził nadzieję, że Japonia niezwłocznie przystąpi do zwiększenia „armii obronnej” i w ciągu dwóch lat doprowadzi jej liczebność do 320 tys. ludzi.

Jak podaje prasa, japońskie koła gospodarcze oczekują większych wkładów kapitału amerykańskiego do japońskiego przemysłu zbrojeniowego.

Kandydaci na posłów z listy Frontu Narodowego w okręgu Kalisz w okręgu Gniezno

Okręgowy Komitet Wyborczy Frontu Narodowego okręgu Kalisz na posiedzeniu odbytym w niedzielę, dnia 21 września br., rozpatrzył wnioski na zebraniach załóg fabrycznych i naradach chłopów kandydatów na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W wyniku dyskusji Okręgowy Komitet Wyborczy Frontu Narodowego przedłożył Okręgowej Komisji Wyborczej listę w następującym brzmieniu:

Kandydaci na posłów

1. Stasiak Leon — robotnik, I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Poznań
2. Morawski Jerzy — dziennikarz, zastępca członka Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
3. Kita Adolf — prawnik, członek Naczelnego Komitetu Wykonawczego Zjed-

noczonego Stronnictwa Ludowego — Warszawa

4. Kościelak Józef — robotnik — Kaliskie Zakłady Przemysłu Dzierżawskiego
5. Tazbir Józef — stolarz — Miejskie Warsztaty Budowlane w Kaliszu
6. Szaroch Michał — chłop, sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego — Poznań

Kandydaci na zastępców posłów

1. Łatkowski Kazimierz — chłop, gromada Dzierżawo, powiat Turek
2. Słowiński Jan — chłop, gromada Podlesie, powiat Koło
3. Majdecki Marian — chłop, kierownik Gminnej Kasy Spółdzielczej w Łiskowie, powiat Kalisz

Na zebraniach załóg robotniczych i naradach chłopów w Okręgu Wyborczym Gniezno wysunięci zostali kandydaci na posłów do Sejmu Ustawodawczego.

Komitet Okręgowy Frontu Narodowego na swoim posiedzeniu plenarnym w dniu 21 września br. postanowił przedłożyć Okręgowej Komisji Wyborczej w Gnieźnie następującą listę:

Kandydaci na posłów

1. Dąb-Kociol Jan — minister rolnictwa
2. Sztachelska Irena — lekarz, Zarząd Główny Ligi Kobiet
3. Mazur Stanisław — chłop — gromada Podolin, powiat Wągrowiec
4. Dobraczyński Jan — literat, członek Zarządu Komisji Intelektualistów - Katoików przy Polskim

Komitecie Obronców Pokoju

5. Rozmiar Aleksander — urzędnik, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego — Poznań

6. Dota Maria — chłopka, członek spółdzielni produkcyjnej Zdziechowice, powiat Środa

Kandydaci na zastępców posłów

1. Jazdończyk Stefan — robotnik, Gnieźnieńskich Zakładów Garbarskich
2. Powidziński Kazimierz — sztygar maszynowy Kopalni Odkrywkowej Konin
3. Stanisławski Wacław — chłop, gromada Jarząbkowo, powiat Gniezno

Dalszym umocnieniem Polski Ludowej

odpowiemy imperialistom na knowania przeciwko granicom na Odrze i Nysie

Przemówienie sekretarza KC PZPR Edwarda Ochaba wygłoszone na wiecu we Wrocławiu

WARSZAWA (PAP)

Na wielkim wiecu we Wrocławiu z udziałem 40 tysięcy ludności, który odbył się 21 bm, po zakończeniu obrad Kongresu Ziem Odzyskanych, wygłosił przemówienie sekretarz KC PZPR — Edward Ochab. Podajemy skrót przemówienia.

Serdce myśli zebranych w tej sali przedstawicieli mas pracujących Polski biega ku naszym braciom rosyjskim, ukraińskim, białoruskim, ku wszystkim bratnim narodom radzieckim, którym ofiarą, bohaterską walką rozstrzygniętą o rozgromienie hitlerowskiego imperializmu, wydarła nas z grobu do którego zepchnął naród, przeklęty reżim faszystowski, ocalała część polski przed fizyczną zagładą, przyniosła nam wolność, niepodległość i pełne zjednoczenie.

Odra i Nysa granicą przyjaźni

Wielki Stalin i kierowana przez niego Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, rząd i naród radziecki poparli sprawiedliwe postulaty narodu polskiego i zdecydowali o historycznych uchwałach jaitańskich i poczdamskich, ustalających granice nasze na Odrze i Nysie.

Naród polski z radością stwierdza, że po drugiej stronie Odry i Nysy po raz pierwszy w historii powstało państwo niemieckie nowego typu, powstała kierowana przez Wilhelma Piecka NRD, która zbrownęła wścieklej nagonce szowinistycznej odwrócić z Bonn stwierdza jasno i konsekwentnie, że sprawiedliwe granice zachodnie Polski uważa za nienaruszalne granice pokoju i przyjaźni.

Będziemy ze wszystkich sił umacniać przyjaźne stosunki łączące wyzwolony lud polski z ludem pracującym NRD, będziemy konsekwentnie popierać propozycje Związku Radzieckiego, zmierzające do zjednoczenia narodu niemieckiego i zawarcia sprawiedliwego traktatu pokojowego ze zjednoczonymi, demokratycznymi i pokojowymi Niemcami.

Patrioci marzyli o powrocie Śląska i Pomorza do Polski

Przez wieki całe najlepsi patrioci polscy marzyli o powrocie Śląska i Pomorza, do Polski, krzepili naród wiarą w zwycięstwo niepodległości, w zwycięstwo nieprzedawnionych praw narodu do jego przastarych ziem nad Odrą i Bałtykiem.

Z człą głęboką wspomina dziś wyzwolony naród polski bohaterów o socjalne i narodowe wyzwolenie ludu śląskiego, mazurskiego i kaszubskiego, tych bohaterskich synów ludu polskiego, którzy zdradzeni przez obszarników i kapitalistów polskich polegli w nierównej i na pozór beznadziejnej walce z zalewem germanizacyjnym, z kajzerami, hakatą i faszystami hitlerowskimi.

Głęboki przewrót rewolucyjny, dokonany przez polski lud pracujący pod kierownictwem klasy robotniczej, powstanie władzy robotniczo-chłopskiej i oparcie całej naszej polityki narodowej na granitowych fundamentach najgłębszej i wieczniej przyjaźni z potężnym Krajem Rad, umożliwiło realizację wiekowych marzeń narodu, zjednoczenie wszystkich ziem polskich w wolnym i silnym ludowym państwie.

Rozumiemy dobrze tęsknotę biznesmanów i komiwojażerów z Wall Street do tych

„dobrych czasów“, gdy Polska trzęsła Deveye i Harrym, rozumiemy ich nienawiść do Polski Ludowej i przyczyny złego humoru gangsterów rozpaczających po utracie bogatego Zagłębia Dolnośląskiego i Górnośląskiego, żyznej ziemi lubuskiej i Żuław, portów ujścia Wisły i Odry, po utracie wszelkiej możliwości wyzysku milionów mas ludu polskiego i wszelkiego wpływu na kraj, w których rządzą się jak szare gęsi w okresie, gdy sprzedają burżuazja sprawę władzy w Polsce, Czechosłowacji, Rumunii, Węgzech, Bułgarii.

Warunkiem powodzenia naszych wielkich planów rozwoju gospodarczego i kulturalnego kraju jest jeszcze ściślejsze zespolenie wszystkich sił twórczych narodu wokół klasy robotniczej, wokół wielkiego wo-

dza i nauczyciela naszego narodu — towarzysza Bolesława Bieruta.

Ogromny wysiłek będzie potrzebny dla urzeczywistnienia naszych wielkich planów narodowych. Niemal trudności przyjdzie nam pokonać, ale nikt z nas nie wątpi, że polskie masy ludowe, miliony partyjnych i bezpartyjnych budowniczych socjalizmu z honorem wykonają swe trudne i doniosłe zadania patriotyczne.

Machinacje wroga nie zahamują zwycięskiego marszu narodu polskiego

Zadane machinacje wroga klasowego i dywersantów imperialistycznych nie zahamują zwycięskiego marszu naprzód narodu polskiego.



CAF — fot. Zdz. Wdowiński

W dniu 21 września 1952 roku odbył się we Wrocławiu Kongres Ziem Odzyskanych, na który przybyło ponad 3 000 delegatów z całej Polski. Na zdjęciu: do wielotysięcznych tłumów zgromadzonych na wiecu w Hali Ludowej przemawia sekretarz KC PZPR Edward Ochab.

„Sprawa Martyki” nie jest skończona

Rok temu bandycka kula przecięła życie Stefana Martyki. Przedwcześniej w procesie jego morderców zapadł wyrok. Z prawnego punktu widzenia zatem można by powiedzieć, że „sprawa Martyki” jest zakończona.

Ale tak nie jest — sprawa Martyki nie jest zakończona.

Została po Stefanie Martyce osierocona, okrutnie skrzywdzona rodzina. Teatr polski, radiofonii polska, sztuka polska poniosły stratę nie do naprawienia. Ponadto, niezależnie od tych faktów, poruszających sumienie każdego człowieka czującego po ludzku, sprawa Martyki trwa nadal. Zanim powiemy, dlaczego — odpowiedzmy na inne, narzucające się nieodparcie pytania.

Kim są mordercy Martyki, kto kierował ich ręką, jaki był cel tego morderstwa?

Przedefiniowała przed nami na procesie cała galeria zbrodniarzy.

Były więc wytworne starsze panie z „lepszego towarzystwa“, dawne obszarniczki i żony zawodowych, sanacyjnych oficerów, z których blła wprost nienawiść do wszystkiego, co się dzieje w Polsce Ludowej — dlatego właśnie, że to ludowa, a nie ich Polska. To one, związane z USA i innymi krajami kapitalistycznymi zachodzą do władzy dawnych studiów, stosunków itd., typowe przedstawicielki kosmopolityzmu owych właśnie „lepszych sfer towarzyskich“, pracowały w ambasadach imperialistycznych państw po to, by dostarczać im szpiegowskich danych o Polsce.

Wstają też ci ludzie, na których liczy ranią imigracja londyńska. Andersowie i dowódcy policyjne usiłują handlować z polską i „pertraktują“ o oddaniu Górowańskich naszych ziem zachodnich, metapani Skarżynska, Metzger, Karska, pan Pilecki itd. wskazywali Guderianowi cele dla samolotów i czołgów nowego Wehrmachtu.

Dowiedzieliśmy się na procesie, że nie żyjący już przywódca bandy Sobota — Tomaszewski, sanacyjny oficer, kierownik AK-owskiego kedywu w Rzeszowie, siedział w gestapo równo 24 godziny, choć o jego roli w londyńskiej konspiracji gestapo wiedziało. Prawa jego ręka — w czasie okupacji i później — Krystyna Metzger, utrzymywała zażyłe stosunki z gesta-

powcem Stenzlem i innymi, choć i o jej udziale w konspiracji gestapo wie- działo. A było to w czasie, gdy codziennie ginęły tysiące Polaków, wśród nich, oczywiście, i AK-owcy.

Widzieliśmy na procesie bandytę Kurzempe, syna organisty, który owe- go Tomaszewskiego na plebanii przechowywał — chyba za wiedzą gospodarzy plebanii? Widzieliśmy na procesie byłą andersówkę, która wróciła z Londynu do Polski, żeby swojemu krajowi szkodzić.

To jest pierwszy wniosek z procesu: wróg klasowy nie przestał i nie przestanie działać, wroga klasowego nie wolno lekceważyć.

Ale proces udowodnił jednocześnie, że linia podziału — podziału na uczciwych Polaków, którym interes Ojczyzny jest drogi, i na zdrajców i wrogów Polski — nie przebiega tak prosto, nie zależy wyłącznie od pochodzenia klasowego i przeszłości. Proces wykazał, że działanie zatrutej propagandy wroga nie ogranicza się do byłych obszarników i kapitalistów.

„Czekaliśmy na rzuty broni i pieniądze z Ameryki“, „Głos Ameryki“ mówi o bliskiej wojnie. „Słuchaliśmy „Głosu Ameryki“ i „BBC“, „nadał się szysf dla „Głosu Ameryki“ — takie słowa raz po raz słyszeliśmy na procesie.

Dniem i nocą, o każdej porze, na każdej fali i w każdym języku płyną słowa nienawiści do Polski Ludowej, słowa oszczerstw i kłamstw o Polsce, słowa nawołujące do szkolenia, szpiegowania, mordowania. „Głos Ameryki“, BBC i inne rozgłośnie imperialistycznej propagandy „pouczają“ robotników, żeby nie pracowali wydajnie, chłopów, żeby nie dostarczali miastom żywności, inteligencji, żeby się „mieli na baczności“.

Mamy często pobłażliwy — niedopuszczalnie pobłażliwy — stosunek do tej propagandy. Ale to ta właśnie propaganda, to te kłamliwe relacje o wspianym „amerykańskim stylu życia“ i kampania nienawiści wobec Polski Ludowej, wobec socjalizmu, zrodziły te zbrodnie i usiłują rościć inne. Oto dlaczego „sprawa Martyki“ trwa nadal.

„Ależ to zwykli bandyci“ — powie. działy ktoś ze zdumieniem o zeznaniach oskarżonych. Nie ma dziś w Polsce różnicy między bandytami „zwykłymi“ a „niezwykłymi“ — nie

Chłopi meldują o zakończeniu siewów

Wiele gromad przystąpiło do wykopków ziemniaków

WARSZAWA (PAP)

W całym kraju trwają w pełni siewy zbóż ozimych, PGR-y, spółdzielnie produkcyjne i gospodarze indywidualni, wykonując swoje zobowiązania podjęte dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego i dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) starają się przeprowadzić siewy jak najlepiej, aby zapewnić zwiększenie plonów roku przyszłego co najmniej o 1 q z ha.

Najwięcej żyta i pszenicy ozimej zasiano dotychczas w woj. białostockim, lubelskim, warszawskim, po znańskim i kieleckim.

Dzięki dobrej organizacji pracy oraz właściwemu wykorzystaniu maszyn i narzędzi rolniczych, wiele PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych zakończyło już siewy. O całkowitym zakończeniu siewów jesiennych zameldowali już spółdzielcy z Wilanowa, pow. Działdowo, woj. olsztyńskiego. W woj. łódzkim o całkowitym

zakończeniu siewów jesiennych zameldowało pierwsze gospodarstwo PGR Miłojów w zespole Moszczenica. W gospodarstwach Buków i Dobiecin, należących również do zespołu Moszczenica, siewy jesienne dobiegają końca.

Wiele PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych i gromad przystąpiło już do wykopków ziemniaków. Chłopi przyspieszają wykopy z tych pól, na których zamierzają siać jeszcze oziminy.

W woj. lubelskim najsporniej przebiegają wykopy w powiatach: puławskim, białskim, krańskim i włodawskim. W PGR-ach okręgu Poznań - Wschód do prac wykopkowych przygotowano 672 kopaczki konne i ciągnikowe.

Amerykanie mordują nadal jeńców wojennych

Agencja Nowych Chin donosi z Kaesongu, że 17 września Amerykanie zranili 23 jeńców w „obozie dla internowanych osób cywilnych“ w Ponżamdo.

Wystawa rolnicza w Gnieźnie przedłużona do 1 października

Otwarta w ubiegłym tygodniu w Gnieźnie międzygospodniowa wystawa rolnicza, zorganizowana przez Oddział Upowszechnienia Wiedzy Rolniczej Prezydium WRN dzieli się na 3 zasadnicze części. Część problemowa obejmuje plany i wykresy obrazujące wzrost spółdzielczości na wsi, wzrost produkcji rolnej i stanu pogłowa w gospodarstwach upołączonych, zwiększenie ilości maszyn rolniczych i rozwój POM.

Część towarowa zawiera stoiska spółdzielni produkcyj-

nych i państwowych gospodarstw rolnych z planami gospodarki zespołowej oraz stoiska instytucji współpracujących z rolnictwem i kolekcji miczurinowskich. W części produkcji zwierzęcej pokazane są wzorowe pomieszczenia dla inwentarza, znalezienie szczytów ochronnych oraz ogólny obraz wzrostu hodowli. W części kiermaszowej wystawy odbywa się sprzedaż warzyw, owoców i nabiału pochodzących ze spółdzielni produkcyjnych, mieszczą się kioski PZGS z artykułami przemysłowymi, kioski drobnej wytwórczości oraz kioski Domu Książki z literaturą rolniczą.

Na zarządzenie Ministerstwa Rolnictwa wystawa w Gnieźnie została przedłużona do dnia 1 października. (ipc)

Delegacja kanadyjska wyjechała na kongres obratców pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku

NOWY JORK (PAP)

Z Ottawy donoszą, że na Kongres Obratców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku wyjechała grupa kanadyjskich działaczy społecznych. Wśród delegatów kanadyjskich znajdują się: przewod. kanadyjskiego kongresu obrony pokoju Ewa Sanderson, sekretarz ogólnostanowińskiego komitetu kanadyjskiego Boyd, lekarz Johnson, redaktor dziennika „Le Devoir“ Gerard Filgoon i inni.

Kanadyjski komitet przygotowawczy podkreśla, że delegacja dała wyraz pragnieniom narodu kanadyjskiego, który chce pokojowego i honorowego uregulowania obecnych konfliktów w Azji i w strefie Pacyfiku.

Na budowach wzrasta wykorzystanie sprzętu mechanicznego

Poważne osiągnięcia w dziedzinie wykorzystania sprzętu mechanicznego osiągnięto ostatnio w budownictwie mieszkaniowym.

W porównaniu do roku ub. uzyskano wzrost wydajności maszyn o 60 proc. Podstawą tak poważnych osiągnięć jest przeprowadzona reorganizacja, polegająca na scentralizowaniu dyspozycji ciężkim sprzętem budowlanym.

Ed. W.

(„Życie Warszawy“)

o XIX Zjeździe WKP(b) i projekcie dyrektyw planu 5-letniego

XIX Zjazd WKP(b) i projekt dyrektyw planu 5-letniego w ZSRR, zbiegają się z wielkim dla nas, ludzi pracy, okresem, akcją wyborczą do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wspaniałe osiągnięcia naszej Ludowej Ojczyzny, każą myśleć o ogromnej pomocy bratnich na rodów radzieckich, dzięki której rośnie nasz nowoczesny przemysł.

Dlatego też wspominając prymitywne i trudne warunki pracy oraz zółwi rozwój drukarstwa w okresie sanacyjnym i porównując tamte czasy z obecnym rozwojem przemysłu poligraficznego, nie mogę nie wspomnieć, że nasze osiągnięcia stały się możliwe tylko dzięki zastosowaniu radzieckich metod socjalistycznej organizacji pracy. Wierzę głęboko, że XIX Zjazd WKP(b) i dyrektywy planu 5-letniego w dużym stopniu wpłyną na jeszcze większy rozwój przemysłu poligraficznego w ZSRR, co z kolei pozwoli na zastosowanie bardziej nowoczesnych metod produkcji na tym odcinku w naszym kraju.

W mojej pracy i pracy zespołu przygotowaliśmy fotolito-offsetowej, będziemy brali za wzór bogactwa i artystycznej szaty graficzną wydawnictw radzieckich.

Obniżka kosztów własnych, socjalistycznym stosunkiem do pracy, poprzez podniesienie płac i szczególnie jakości wykonywanych prac — witamy XIX Zjazd WKP(b).

ZDZISŁAW NOWAK
przodownik pracy

małżeństwo z żoną i dziećmi
fotolito-offsetowej Zakładu
im. M. Kaspraka w Poznaniu
Oddział Zwierzyniecka

O dalszy wzrost siły Ojczyzny

Niemal co dzień i co godzina coraz to inny rzecznik kół imperialistycznych przypomina nam, jakie to „miłe intencje” żywi pod adresem narodu polskiego Wall Street i jego służalczy. Raz są to papieskie błogosławieństwa dla hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, nawołujące rewizjonistów zachodnio-niemieckich do kruczajki przeciwko granicy na Odrze i Nysie. Kiedy indziej są to wynurzenia typu ogłoszonych w swoim czasie w organie francuskich socjal-zożajców, „Populaire”, rozważań, zakończonych bezradnym, pełnym smutku westchnieniem — jaka szkoda, że narodu polskiego nie można włożyć, w myśl starej koncepcji Hitlera, w granice Generalnej Gubernii. Bo zdaniem geografów i historyków „Populaire”: „Właściwe terytorium Polski nie przekracza granic Wielkiego Księstwa Warszawskiego”.

Ta zjadła nienawiść imperialistycznych kół wobec naszego narodu, wobec naszej niepodległości, przejawia się nie tylko w słowach szczujących przeciwko Polsce, podżegających do wojny. Odszukamy ją łatwo w fakcie nadsyłania do naszego kraju szpiegów i sabotażystów. Również — w przeprowadzonych z małąpiałą złościwością aktach dyskryminacji gospodarczej, w łamaniu zawartych już (a nawet sfinansowanych) transakcji handlowych.

Dziwni ci Polacy. General Eisenhower, poniesiony oratorskim zapalem, niedwuznacznie „obiecuje”, że przy pomocy przywróconych do łask hitlerowców stworzy nam dawną kapitalistyczną „wolność”, a my ani rusz nie mamy zamiaru wyrazić na to zgody.

A przecież — myśli gen. Eisenhower — było kiedyś tak pięknie... Pan Dewey jako doradca finansowy sanacyjnego rządu niemal całkowicie „wyręczał” Polaków w troskach o politykę kredytowo-finansową sanacyjnego państwa. Dyktatorska kontrola, jaka spełniał on w myśli klauzuli tzw. dillonowskiej pożyczki z roku 1927, nad całą sanacyjną gospodarką była tak korzystna dla... kapitalistów amerykańskich. Stosunki wzajemne układały się wprost sielankowo...

Wystarczyło jedno słowo pretensji (w r. 1929) posła amerykańskiego, Stetsona, wobec premiera Świątalskiego, upomnienie go — dlaczego robotnicy na hucie „Małyda”, należące do koncernu Harrimana, strajkują, by odpowiednio zaktywizowali się granatowi pałkarze...

Ileż to się „robiło”... w owym czasie „cudownych” transakcji... choćby takich naprzykład, jaka przeprowadził angielski koncern Vickersa w roku 1932. Dostarcza- ne przez niego czołgowe płyty pancerne przebiegała zwykła kula karabinowa. Ale od czego miało się „swoich” ludzi w rzą-

dzie... Ze potem był wrzesień!... Cóż to znaczy wobec zysków?

Było to wprawdzie już dawno, bo przed przeprowadzeniem obszarników i kapitalistów. Widocznie trudno jednak wyzwolić się spod sugestii podobnie „miłych” (dla bankierów Wall Street) wspomnień. Świadczy o tym choćby fakt, że już po wojnie, w chwili montowania planu Marshalla i dla nas znalazło się w nim miejsce. I to jakie! Marshallowski program „pomocy” i „rozbudowy” przewidywał mianowicie, że głównym naszym przemysłem winno stać się warzywnictwo. My sadzilibyśmy w myśl życzeń „dobroczyńców” zza oceanu marchewkę i cebulkę dla Ameryki a USA — „wyręczałyby” nas w produkcji przemysłowej. Oczywiście z pobudek czysto „altruistycznych”: żebyśmy się nie przepracowywali... No i oczywiście po to, żebyśmy byli „naprawdę niepodlegli”. Nie tak jak teraz — w oparciu o beton i stal nowo-wznoszonych kombinatów — lecz sielankowo — na fundamencie z marchewek, w oparciu o cebulkę eksportowaną do USA...

Wspomnienie o tych czasach, gdy kapitalista zagraniczny do spółki z rodzimym wyzyskiwaczem okradał polski naród, rachuby wywłaszczających burżujów, że jeszcze powrócą „ich” czasy — dziś budza już w nas tylko nienawistny śmiech. Wszelkierona współpraca gospodarcza ze Związkiem Radzieckim, pomoc ZSRR, wspólne działania z krajami demokracji ludowej zabezpiecza nas przed kapryśkami i szukaniami dostawców kapitalistycznych. Zabezpiecza nas przed nimi również i to, że w wyniku rozbudowy przemysłu Polska przestała być krajem bezbrojnym i niezaradnym, słabym.

Za umocnieniem się gospodarki polskiej kroczy jako prosta konsekwencja — umocnienie się niepodległości politycznej, zdolności obronnej.

Walka o umocnienie niepodległości Polski, w której naród nasz szlachetnie szczepi się olbrzymimi osiągnięciami, trwa i rozwijać się musi z nieustającą siłą. Musi ona znajdować się w centrum naszej uwagi tak długo, jak długo nie zmusimy imperialistycznych podżegaczy do ostatecznego wyrzeczenia się zbrodniczych planów. Zobowiązujemy nas do tego interes naszego narodu, zobowiązujemy sprawą pomnażania sił obozu pokoju.

I dlatego każdy Polak wita gorąco słowa programu Frontu Narodowego głoszące: „Jedność i rosnąca przewaga obozu pokoju trzyma na uwierzy imperialistycznego napastnika. Obowiązkiem naszym wobec Polski i wobec ludzkości jest umacnianie siły naszego kraju”.

T. J.



Lubawy i Borowicz z kaszorkami prądonośnymi — w dali łódź z agregatem elektrycznym

Ulepszmy przyrodę

Elektryczny agregat odławia ryby...

Ciepłe promienie jesiennej słońca igrają na powierzchni wody i wąski parów rzeki Weiny, zarosły krzakami łoża i olchy, tłum echo pracującego silnika. Spozostromego urwiska wylania się czółno rybackie z pochylonymi postaciami. Bacznie spoglądają pod nawisy brzegu, z oczami utkwionymi w dół wynurze wodą i w korzenie, omszałe od ciemnozielonych wodorostów. Borowicz (kierownik brygad odławowych) oraz Lubawy (strażnik rybacki) stoją w łodzi i trzymają w rękach długie kaszorki rybackie zakończone miedzianą siatką oraz połączone daleko biegającymi przewodami. Łódź prowadzi cicho i uważnie Vogt (pomocnik rybacki). Za czołmem posuwa się drugie, drżące rytmicznie terkotem spalinyowego motoru, sprzężonego z agregatem wytwarzającym prąd. Pilnuje go Stoper (brygadier rybacki).

Pod progiem wartko bijącej rzeki, obok kipieli, w gęstwinie zanurzonych traw, stoją smukłe brzozy, obleknie i drapieżny szczupak. Łódź zatrzymuje się. Skupiony Borowicz przesuwając prądonośny kaszorek i za chwilę, w kryształowej wodzie zaskwierają jasne sylwetki ryb — odgrywa się pod wpływem urządzenia lekkiego prądu. W zasięgu kaszorka wytworzyło się pole elektryczne. Podobnie jak magnes przyciąga o. piłki żelaza, tak samo ryby suną do miedzianego węgienia kaszorka. Łagodnie podbiera je Borowicz. Im większe okazy, tym silniej działa na nie prąd. Młodzieli i przeróżny chwast rybi, skołowany kręci się dookoła łodzi, błyska białą plamą podbrzuszy i — zdrowo oraz cało spływa w dół rzeki. Odławiane są wyłącznie sztuki wyrosnięte.

Metoda połowu agregatem elektrycznym nie jest nowa i stosują ją od dawna kraje przodujące w dziedzinie gospodarki rybnej. Szczególnie w wodnych terenach górskich rzek pstrągowo-łososiowych i to zarówno w celach połowu tarlaków wspomnianych ryb co i dla wybrania z niedostępnego zbiornika wodnego, sztuk wyrosniętych i żarłoczych. Przede wszystkim jednak dla ustalenia gatunkowego pogłowia rybiego. Z

myślą o właściwym gospodarstwie zarybieniu wód.

Dlaczego właściwie wybrano na ten cel rzekę Weinę? Otóż Weina jest klasyczną wodą pstrągową, a jej naturalne warunki środowiskowe (bystra woda, żwirowate dno, leniwe zakąski, szata roślinna, właściwości biologiczne wody itd.) aż się proszą o zarybienie jej pstrągiem. Nie tylko wyłącznie pstrągiem. Można z niej uczynić wspaniałe wody tarliskowe dla szlachetnej troci i łosiosia.



Ryby same wchodziły do statki...
Fot. (2 E. Kitzmann)

Przecież rybacy walczyli łowić nieraz i tak. Tak — ale srebrnoluski wędrowiec mój nie znajduje w Warcie wody wystarczającej dla siebie czystej i warunków odpowiadających dla odbycia tarła. Weina posiada warunki możliwości dla utrzymania i rozrodu ryb lososiowatych. Warunkiem jednak — to przebudowanie jej koryta i ułatwienie podejścia owych szlachetnych ryb do wyższych rejonów rzecznych. Koniecznym jest postawienie kilku przepławek, z równoczesnym przebudowaniem już istniejących przy młynie Słomawy, w Kowanówku, w Rożnowie, w Jaraczu i ew. w Ruda Młynie. Oczywiście nie wszystkich od razu, tylko etapami. Problem zasadniczej przepławki przy młynie Słomawy znajduje się już na tapecie tego roku. Nawet przeprowadzono w tym celu wizję lokalną, a specjalnie wyłoniona komisja wypracowała odpowiednie plany. Negatywne jednak ustosunkowanie się Zarz. Przemysłu Młynarskiego, stordedowało ów projekt i realizacja utknęła na martwym punkcie. Dlaczego?!

Zagadnienie pełnego wykorzystania rzeki Weiny (na której znajdują się olbrzymie niespotykane tarliska brzozy i certy) poprzez b. owę przepławkę i zarybienie jej następnie pstrągiem potokowym i łosiosiem. To jedna z wielu prac na odcinku rybactwa, czekających w naszym województwie realizacji. Podobnie zresztą, jak i ruszenie „nareszcie” z miejsca, od dawna nabrzmiałej sprawy zanieczyszczenia naszych wód.

M. JAŚKOWSKI

Przedwyborcze „pranie brudów” w USA

(Korespondencja własna API)

Nowy Jork, we wrześniu

Amerykańska kampania przedwyborcza weszła w stadium furii. Obaj kandydaci, Eisenhower i Stevenson, obrzucają się nawzajem obelgami i odgłosy tej fikcyjnej „walki” dochodzą do uszu społeczeństwa poprzez radio i prasę. Okazuje się, że kandydat partii demokratycznej, Stevenson, jest o wiele sprytniejszym demagogiem niż Eisenhower.

Z drugiej strony Eisenhower, wkraczając na pole bitwy jako „rycerz” z mieczem w ręku, aby zwalczać korupcję w Waszyngtonie. Większość jego przemówień dotyczyła skandali politycznych i fałszywych jego wypowiedzi miały na celu odwrócenie uwagi słuchaczy od faktu, że jego własna partia, partia republikańska, ma tyleż grzechów na sumieniu, co partia demokratyczna. Afera Nixona jest tego dobrym przykładem.

„Niezażn” kandydaci

Odpierając oskarżenia Eisenhowera o korupcję, Stevenson usiłuje zbagatelizować tę sprawę, a jednocześnie odseparować się od Trumaniana, występując jako całkowicie „niezależny” kandydat, jako „niewinna jednostka”, której nie można czynić odpowiedzialną za to, że jego koledzy z partii deokratycznej cierpią w Waszyngtonie na świedzenie rak. Taktyka Stevensoniana napotyka jednak na pewne przeszkody, bowiem Truman nie pozwala Stevensonowi zapomnieć, że jest on jego mistrzem.

Hałas wokół korupcji kół waszyngtońskich służył na do ukrycia bardziej szlachetnych spraw polityki zagranicznej ściślej mówiąc — sprawy pokoju. Ponieważ jednak jest to problem najbardziej palący — z którym łączy się wszystkie inne — trudno pominąć go na dłuższą metę. W przemówieniu wygłoszo-

im przemówienia Eisenhowera. W przemówieniu wygłoszonym przez Trumana twierdził on, że każdy, kto popiera stanowisko Eisenhowera, wypowiada się tym samym otwarcie za trzecią wojną światową i za szybkim jej rozpętnaniem jako wojny „przewencyjnej”.

**Stevenson
powiedział to samo**

Przemawiając do obywateli amerykańskich pochodzenia polskiego w Hamtrancie, w stanie Michigan, Stevenson mówił mniej więcej to samo. Oskarżał on Eisenhowera i Dulles, że chcą prowadzić politykę, która obróciaby w gruzy i zgładziła znaczną część świata.

Ta pozorna różnica między rywalizującymi z sobą kandydatami na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych dotyczy tylko taktyki. Różnica ta wynika z faktu, że Stevenson jest w ściślejszym kontakcie z Departamentem Stanu i wie, jakie oburzenie i strach wywołała mowa Eisenhowera w krajach Europy zachodniej. Poza tym zdaje sobie sprawę, że gadanina o wojnie nie pozyska się wyborców amerykańskich. O ile idzie o sprawy zasadnicze, Eisenhower i Stevenson zgadzają się z sobą.

Przywódcy partii republikańskiej i demokratycznej będą oczywiście nadal mówić o „wyzwoleniu narodów ujarzmionych”. Natomiast nie mówią o wyzwoleniu kolonii amerykańskiej Puerto Rico z jarzma Wall Street, ani też o wyzwoleniu ludności murzyńskiej z niewoli obszarników i rycerzy lynchów. A te sprawy interesują amerykańskiego wyborcę w o wiele większym stopniu, aniżeli sobie to obaj kandydaci Wall Street wyobrażają.

JOHN STUART

Na krótkiej fali

„Sumienie” François Mauriac

Dziennik „Le Figaro” jest organem burżuazji francuskiej i oknem wystawowym zachodniego świata kosmopolitycznego. Zamieszczał w nim niedawno artykuł p. sarsz francuski François Mauriac — czołowy katolik Francji — stojący w przedniej strażnicy tych „wojujących”, członków Akademii Francuskiej nazywanych równocześnie „sumieniem naszych czasów”. Posłuchajmy co poddyktowało mu sumienie, gdy jał się pióra, by sprzeczyć swojemu chrześcijańskiemu poglądom na temat wojny bakteriologicznej.

„Czyż nie jest obojętnie — pisze Mauriac — w obliczu aktualnych okrucieństw, czy używa się tej czy innej broni? Prawda jest, że ludzie umysł słabo reaguje na dokonywanie masowych mordów. Lecz totalna wojna ma swoje prawa i przede wszystkim wymaga masakry ludzi niewinnych... Oświadczyłem memu przyjacielowi, który przedłożył mi dokumenty w sprawie wojny bakteriologicznej, z prośbą o mój sąd w tej sprawie: Doszliśmy już tak daleko, że takie drobiazgi nie dochodzą wcale naszej świadomości.”

François Mauriac jest właścicielem pięknej posiadłości wiejskiej, w której spędza okres gorącego lata i gdzie w cieniu kasztanów może w spokoju gwarzyć ze swoim „sumieniem”.

Omega

SPRAWDŹ

czy nie pominęto

CIEBIE

na liście wyborców

Załoga odcinka drogowego PKP JANÓWIEC WIELKI chlubnie realizuje zobowiązania



Załoga odcinka drogowego PKP Janówiec Wlkp., która dla uczczenia 35 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, XIX Zjazdu WKP (b) oraz dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego podjęła zobowiązanie podniesienia wydajności pracy o 20 proc. i poczynienia różnych oszczędności — wzywając równocześnie do podejmowania podobnych zobowiązań wszystkie odcinki drogowe PKP w całej Polsce — dokonała podsumowania wyników pracy osiągniętych przez realizację swoich zobowiązań.

Z podsumowania wynika, że dzięki zastosowaniu nowoczesnych radzieckich metod pracy, dzięki świadomości całej załogi, w pierwszym etapie zobowiązań, czyli w miesiącu wrześniu br. zobowiązanie znacznie przekroczono. Zamiast przewidzianego podniesienia wydajności pracy o 20 proc. uzyskano wzrost tej wydajności o 45 proc. Na masowce w dniu 18 bm. dzielna załoga postanowiła utrzymać osiągniętą wydajność, nadal poprawiać organizację robot i jakość wykonywanej pracy, wzywając równocześnie wszystkie odcinki drogowe na sieci PKP do podsumowania dotychczas zrealizowanych zobowiązań i pogłębienia ich nowymi zobowiązaniami dla Frontu Narodowym (H)

W muzykalnym Poznaniu

Z ostatnich koncertów

Poznański oddział „Artosu” zorganizował już drugi powakacyjny koncert. Niedawno grał u nas Szpinalski. Ostatnio wysłuchaliśmy imprezy ekipowej, podczas której występowali artyści z Warszawy i Poznania. Cecylię Węgrzynowską gościliśmy w naszym mieście chyba po raz pierwszy. Jest to znana w stolicy śpiewaczka kameralna ze starszego pokolenia wokalistów. Węgrzynowska wykonała interesujący program składający się m. in. z utworów Mozarta, Scarlatti’ego, Rossini’ego. Kultura interpretacyjna artystki uwydatniła się może najbardziej w dwóch berzerkach, Veckelina (pieśni pasterek). Wyczuwało się tu solidną szkołę, znajomość stylu, smak artystyczny. Gorzej było z górnymi tonami, które brzmiały już mocno ryzykownie, nadzarpięte przez okrutny zab czasu.

Henryka Palulisa pamiętamy z zeszłorocznych występów w Filharmonii. Ostatni, wszechstronnie zestawiony program, pozwolił słuchaczowi zorientować się, że skrzypek czuje się muzycznie swobodnie — tak w klimacie muzyki francuskiej („Pommat” Ernesta Chaussona) jak polskiej (m. in. Wieniawski, Bacewiczówna). Wielkim atutem gry tego artysty jest śliczny, czysty, ujmujący ton. Werwą i temperamentem nie ustępuje jednak Palulisowi drugi solista wieczoru — Jó-

Na niewykonanie planu w WFUM złożyło się dużo przyczyn, ale wśród nich przede wszystkim, za mało dotychczas dostrzegana płynność i wadliwa polityka na odcinku kadr. Wystarczy powiedzieć, że w pierwszym półroczu br. odeszło z zakładu 109 pracowników, a przyjęto 117 nowych.

Franeek B., przyszedł pewnego dnia pod fabrykę, zadziwił głowę i przeczytał umieszczony wysoko napis: „Wielkopolska Fabryka Urządzeń Mechanicznych”. Chciał pracować, poznać trudny, ale ciekawy zawód tokarza. Miał prawie 18 lat, energia i zapal do nauki rysowały przed

zef Kania, który wykonał z brawurą techniczną efektowne utwory Paganini’ego, Wieniawskiego i Szymanowskiego. Także Kania ma przed sobą dużą przyszłość jako zdolny i pracowity, a przede wszystkim jeszcze bardzo młody skrzypek (student PWSM, Poznań, z klasy prof. Jahnkego). Akompaniował solistom Hieronim Sperkka, niezawodny w swej specjalności muzyk.

Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna w Poznaniu przedstawiła na ostatnim koncercie Filharmonii dwie artystki: Danutę Kołodziejską-Lasotą i Marię Pawłowicz. Impreza zgromadziła tłumy publiczności, ciekawej nie tylko usłyszenia „Koncertu b-moll” Czajkowskiego w wykonaniu dyplomantki PWSM, ale i zobaczenia, jak to na podium dyrygentem daje sobie radę kobieta, kierująca wielką orkiestrą symfoniczną. Stwierdzić trzeba, że ci co liczyli tylko na pytkę sensację — omylili się. Absolutnie klasy prof. Biedlajewy — Danuta Lasota okazała się dyrygentką na poważnym poziomie. Uwertura do op. „Ruslan i Ludmilla” Glinki podana została w żywiołowych tempach, dynamicznie i interesująco. To samo można powiedzieć o ujęciu V Symfonii Beethovena, którą Lasota-Kołodziejska poprowadziła z siłą wyrazu i uwypukleniem monumentalności tej sztuki.

Koncert fortepianowy b-moll Piotra Czajkowskiego należy do najbardziej lubianych u nas kompozycji rosyjskiego mistrza. Znana z licznych popisów szkolnych, a obecna dyplomantka PWSM, pianistka Maria Pawłowiczówna, wykonała ów „Koncert b-moll” z niemałym rozmachem wirtuozowskim i odczuciem patosu, tak charakterystycznego dla stylu Czajkowskiego. Solistka zaprezentowała w całej okazałości walory pedagogiczne swego profesora, rektora Wacława Lewandowskiego. Poznań witał serdecznie obie młode artystki, których talenty zapewne przyjdzie nam jeszcze nieraz na tym miejscu szczegółowiej omawiać.

Kazimierz Nowowiejski

Miesiąc Budowy Warszawy



W szybkim tempie posuwają się naprzód prace przy rozbudowie Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej. Na zdjęciu: fragment nowych bloków na odcinku ul. Marszałkowskiej między placem Zbawiciela, a placem Unii Lubelskiej.

Zła praca z kadrami prowadzi do załamania planu

Franeek nie jest już zamiataaczem

W sierpniu br. po raz pierwszy od wielu miesięcy załoga Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych nie wykonała planu produkcyjnego. Przed robotnikami, kierownictwem technicznym i administracyjnym stanęło pytanie: jakie przyczyny spowodowały to nagie załamanie planu?

nim wielkie perspektywy. A przed nim, nieznanym mu rytmem śpiewała fabryka.

Nagle poczuł na swoim ramieniu czyjąś rękę i nim zdążył odwrócić się i spojrzeć na nieznajomego, usłyszał głos.

— No i co bracie, chcesz do nas?

Franeek zobaczył starszego już robotnika, który z szerokim uśmiechem patrzył na niego zachęcająco siwymi, dobrymi oczyma.

— Chcę.

— No to chodź — usłyszał odpowiedź.

W chwilę później był już w dziale personalnym i tu zaproponowano mu pracę... zamiatacza.

Młody, zdrowy mężczyzna miał być zamiataczem i zdobywać na tym odcinku pracy dalsze kwalifikacje.

Franeek zgodził się. Upokorzony w swych zdrowych ambicjach chęci nauki, nie związany dotychczas z bujnym życiem politycznym młodzieży — nie umiał znaleźć na razie drogi do tych, którzy na pewno by mu pomogli. Nie poszedł nawet do swego znajomego spod bramy fabryki.

Po pewnym czasie zginał gdzieś pierwotny zapal do pracy i nauki. Franka można było spotkać, gdy z braku zajęcia, grał w czasie pracy w karty, z podobnymi sobie kolegami.

*

Franeek B. nie jest już zamiataczem. Zainteresowała się nim organizacja partyjna i obecnie uczy się on przy warsztacie nowego zawodu. Ale wypadek ten z wyjątkową ostrością pokazuje dotychczasowy stosunek kierownictwa zakładu do kadr, a szczególnie młodzieży.

Nie lepiej niż z Frankiem B. miała się sprawa z uczniami — młodymi robotnikami, którzy zdobywali kwalifikacje w przyszłym zawodzie. W sierpniu z fabryki odeszło 18 młodych, dopiero co wyuczonych tokarzy. Była to poważna strata — wynik złego stosunku do młodzieży.

— Czego mi się tu kręci pod maszyną — burczał na młodego ucznia niejeden starszy robotnik.

— Ucz się lepiej — dodawał drugi. Ale żaden z nich nie pomyślał, że najszybszą formą tej nauki będzie dopuszczenie młodego do maszyn i pokierowanie jego pierwszymi czynnościami.

Ta ogólna opinia o młodych robotnikach — „zbytecznego balastu, który trzeba uczyć”, zaciążyła i na sposobie regulowania ich warunków pracy. Wszyscy uczniowie mieli ustalony ryczałt płacy godzinowej i bez względu na to, jak pracowali, otrzymywali zawsze tę samą płacę. Mało tego. Na przykład w ślusarni starsi pracownicy zapisywali prace, które wykonała młodzież na swoje konto. Na ta-

kich warunkach pracowali niekiedy młodzi nawet i dwa lata. Za to po otrzymaniu dyplomu czeladnika, zniechęceni przez niewłaściwą pracę kierownictwa na odcinku kadr, odchodzili z WFUM, szukając pracy w innych zakładach.

Od niedawna wprowadzono w całym zakładzie akordowe karty pracy i dla uczniów. Na wyniki nie trzeba było czekać.

Pierwsi przyszli brygadziści i majstrowie z ślusarni montażowej. Z niewyraźnymi mianami, patrząc gdzieś w bok, z widocznym zakłopotaniem oświadczyli zgodnie, że w montażowni zaobserwowali przerosty personalne.

— A ilu robotników może oddać — padło pytanie.

Znowu chwila kłopotliwego milczenia i wreszcie odpowiedź:

— 19 młodych oddamy.

No i wyszło sztyło z worka. Teraz, gdy każdy uczeń posiada własną kartę pracy i progresywną wycenę zarobków, nikt nie mógł wpisywać sobie jego pracy na własne konto: okazało się, że część pracowników w montażowni jest zbędna.

Mówiąc o płynności kadr w WFUM nie można pominąć spraw życia kulturalno-oświatowego, zaopatrzenia robotniczego i opieki bytowej nad pracownikami poza zakładem.

Tymczasem w ostatnich miesiącach łatwo zauważymy zupełny zanik życia kulturalnego w WFUM. Dobry

balet, który niejedną wieczór umilił robotnikom swymi występami — rozpadł się już zupełnie. Bufet zakładowy został zorganizowany dopiero w ostatnich dniach, a i troska o sprawy bytowe robotnika poza zakładem pracy, pozostawiała wiele do życzenia.

Tam, gdzie w naszej pracy powstaje luka — wsiska się natychmiast wróg. I w WFUM nie było inaczej. Niewłaściwa polityka na odcinku kadr pozwoliła wrogowi na rozniecenie agitacji za opuszczeniem zakładu i przenoszeniem się do „spokojniejszej” pracy w małych warsztatach (szczególnie prywatnych). We wrogiej robocie celował Beczkiewicz z działu rewolwerówek, który za cel swych ataków wybrał młodzież.

Nie od razu oczywiście mogły skutki wadliwej pracy z kadrami odbić się w wykończeniu planów. Ale drobne narastanie ilościowe niedociągnięć na tym odcinku pracy kierownictwa zakładu, musiało doprowadzić do zpiecia jakościowego — a było nim, załamanie się planu produkcyjnego w sierpniu.

Doświadczenia WFUM powinny stać się ostrzeżeniem dla naszego aktywu gospodarczego zakładów produkcyjnych, że nie wolno lekceważyć nawet drobnych na pozór niedociągnięć w pracy z kadrami. Zbyt mała opieka nad uczącą się przy warsztacie młodzieżą, każde wadliwe posunięcie organizacyjne, regulujące warunki pracy i płacy, prowadzi do niebezpiecznego zwiększenia płynności kadr, a w rezultacie do niespodziewanego załamania planów produkcyjnych.

A. Wierciński

listy i odpowiedzi

W sprawie lekarza

Problem pomocy i opieki lekarskiej w Skokach wcale nie jest taki prosty, jakby się odpowiednim czynnikiem, tj. Prezydium PRN w Wągrowcu wydawało.

W chwili obecnej oficjalnie, trzy razy w tygodniu, dojeżdża lekarz z Murowanego Gośliny, który przyjmuje w Ośrodku Zdrowia. Niestety, lekarz ten nie wywiązuje się należycie ze swych obowiązków i nie zawsze w oznaczonych dniach przyjeżdża do Skoków. Np. w dniu 15 bm., pacjenci czekali kilka godzin na lekarza, lecz bezskutecznie.

Wobec takiego stanu rzeczy należałoby pomyśleć o uzdrowieniu stosunków istniejących w tam-

tejszym Ośrodku Zdrowia. Najlepszym rozwiązaniem byłoby osiedlenie w Skokach stałego lekarza, któremu by podlegały także okoliczne wsie. Przypomnieć należy, że w Skokach mieści się bursa Poznańskiej Szkoły Plastycznej i młodzieży potrzebna jest również stała opieka lekarska. (1648)

Interwencje skuteczne

MHW Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego wydał specjalne zarządzenie Zielonogórskiemu Zakładom Mięsnym, aby ściśle przestrzegały badań lekarskich, nowoprzyjmowanych pracowników.

*

Żarskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego, na podstawie decyzji Wojewódzkiej Komisji Lokalowej z dnia 25 lipca br., otrzymają przydział odpowiedniego lokalu na świetlicę.

*

Za niedopilnowanie akcji przeciwstonkowej w gromadzie Karpicko pow. Wolsztyn, Edward i Marcin Nowaczykowie zostaną ukarani. Równocześnie zarządono lustrację pól.

Pilne!

Kiedy Wydział Handlu MRN w Poznaniu rozpatrzy prośbę Bolesławy Müller, zam. w Poznaniu przy ul. Stawowej 4 m. 1, złożoną w kwietniu br.?

Najwyższy już doprawdy czas, aby podjąć jakąś decyzję a o jej wyniku zawiadomić zainteresowaną, a nie polecać jej zgłaszać się co kilka tygodni. (1650)

Przykre nieporozumienie

Swego czasu w artykule pt. „Czytelnicy „Głosu” o chuliganach” pisaliśmy o „wyczynach” młodzieży w Pobiedziskach. W związku z tą sprawą, wymienione zostało nazwisko Zyg. Kurbiaka, który miał być rzekomo przywódcą chuliganów dopuszczających się różnych awantur na terenie Pobiedzisk. Okazało się, że autor listu został wprowadzony w błąd.

Kompetentne czynniki po wysłutaniu całej sprawy powiedzieli nam, że nie był to ob. Kubiak, lecz niejaki Alojzy Bulczyński, który nigdzie nie pracuje, zachowuje się nieodpowiednio, a za różnego rodzaju wybryki został ukarany.

Wobec tego przepraszamy ob. Kubiaka za przyładowanie go do pobiedziskich chuliganów, co dla porządnego obywatela jest zniewagą. (1408)

Wydawnictwa przedwyborcze

Potrzebna broszura

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazała się broszura pt. „Jak będziemy wybierać do Sejmu”. Broszura ta zawiera tekst ordynacji wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, uchwalonej w dniu 1 sierpnia 1952 r., oraz przejrzystą analizę zasad wyborczych nowej ordynacji.

Świadomy udział w wyborach najszerzej mas pracujących kraju jest nie do pomyślenia bez głębokiej znajomości zasad i charakteru wyborów w Polsce Ludowej i na świecie. Konieczne jest więc poznanie zarówno teorii jak i praktyki wyborczej w krajach socjalizmu i przeciwstawienie ich papierowemu demokratyzmowi wyborów w państwach burżuazyjnych. Zasadnicze cechy ordynacji wyborczych u nas i na Zachodzie, omówione w obszernym komentarzu zawartym w broszurze, wyjaśniają, dlaczego w dniu 26 października cały naród będzie mógł w wolny, niczym nie skrepowany i nie sfalszowany sposób wyrazić swą rzeczywistą wolę i prawdziwe uczucia.

Po przeczytaniu broszury jasne się staje, że ordynacja wyborcza w państwach kapitalistycznych — to utkania, zamaskowana siatka, przez którą w rzeczywistości nie mogą przedrzeć się życzenia szerokich rzesz wyborców: zrywa ona również wszelką nić wyborców z kandydatami. Tak jest we wszystkich państwach burżuazyjnych.

Na 53 stronie broszury znajdziemy następujący „obrazek” z praktyk wyborczych we Włoszech. Oto tzw. chrześcijańscy demokraci przywieźli w dniu 27 V 51 r. do urn wyborczych w miejscowości Novarra 200 pacjentów szpitala dla umysłowo chorych. Wszyscy oni jednogłośnie głosowali na de Gasperięgo. A na stronie 51 czytamy o wyczynach gangstera Toma Pender-

gasta, który chcąc wprowadzić Trumaną do senatu, wykorzystał pomysł z „Martwych dusz” Gogola, umieszczając w spisach wyborczych dawno zmarłe osoby.

W dalszym ciągu broszura omawia możliwości szerokiego udziału w wyborach w Polsce Ludowej — przy kolejnym wyjaśnianiu znaczenia stosowanego u nas cztero-przymiotnikowego prawa wyborczego. Mocno podkreślony jest fakt posiadania równych praw wyborczych przez kobiety, młodzież i wojsko, w przeciwieństwie do sytuacji w Polsce obszarniczko-kapitalistycznej.

Na tle kuglarskich sztuczek i machinacji wyborczych, stosowanych w Polsce przedwrześniowej, które dla ludu polskiego są już tylko złym wspomnieniem, broszura „Jak będziemy wybierać do Sejmu” tym jaśniej formułuje wszystkie cechy prawa wyborczego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jednym z charakterystycznych określeń dla naszej kampanii wyborczej, dla samego aktu wyborczego, są słowa broszury, które mówią — „że będą to tygodnie rzetelnego wysiłku i poważnej dyskusji, w których swoje decydujące słowa wypowiedzą miliony obywateli. Będzie to podniosła praca omawiania i wysuwania najaktywniejszych, tak partyjnych jak i bezpartyjnych budowniczych socjalizmu, o których wartości decydować będzie nie talent krasomówczy, lecz wysiłki ich pracy”.

Pomocą w wypowiedzeniu tego decydującego słowa jest właśnie omawiana broszura. Powinna się ona znaleźć w rękach nie tylko aktywnych propagatorów haseł programu Frontu Narodowego, ale i u wszystkich, którzy w dniu 26 października oddadzą swój głos, aby z całym poczuciem świadomości wybrać nowy Sejm i poprzez swych posłów rzucić nadal losami kraju

Umiejętność przegrywania

Do końca zawodów pozostało jeszcze 5 minut. Sędzia meczu piłkarskiego dyktuje rzut karny z jedenastu metrów przeciwko drużynie, która w tej chwili ma mecz przegrany 1:4.

Gwizdek. Lekki, łagodny strzał kieruje piłkę do bramki. Bramkarz uniósł stopę i pod nią piłka wtańczyła się za linię bramkową. Goli! Tak, ale w jakich warunkach padła bramka?

Piłkarze drużyny rzekomo podziwiali decyzję sędziego wezwali swego bramkarza, by ostentacyjnie nie bronił piłki strzelonej z karnego. Mecz skończył się wynikiem 5:1. Umiejętność przegrywania jest nieodzowną cechą postawy prawdziwego sportowca.

Tych sportowców właściwości nie dostrzegaliśmy niestety na meczu piłkarskim pomiędzy wolsztynskim Kolejarzem, a rezerwami imiennika z Poznania. Nie umiał on pogodzić się wyższością gospodarzy, którzy w dniu 21 bm. tak przekonywająco (5:1) wygrali piłkarski mecz.

Wydaje nam się, że poznaniacy powinni zrozumieć, iż droga do zwycięstwa prowadzi przez trudne niekiedy zapory i przeciwności. To, że nie zawsze uda się je przełamać, nie znaczy jeszcze, że należy w niesportowy sposób demonstrować swe rozczarowanie. Trzeba wreszcie pamiętać, że trudności i walka hartują, wzmacniają siły i uodparniają.

Umiejętność przegrywania to późniejsze zwycięstwo. (thn)

Głos SPORTOWY

Od słowa do czynu

Członkowie licznych kół sportowych podjęli zobowiązania dla zadokumentowania swej patriotycznej postawy i łączności z Frontem Narodowym oraz dla uczczenia XIX Zjazdu WK(b). Po deklaracjach następują czyny.

Jako pierwsi meldują o swych wynikach w sportowej sztafecie wyborców wioślarze koła terenowego Spójni:

1. Oczyszczono 28 m bieżących dren na przystani.
2. Założono 10 m bieżących nowych dren.
3. Urządzono przy przystani piękny tarasowy ogród.

Do wykonania zobowiązań ruszyli wszyscy członkowie Koła. Wyróżniły się pilnością zawodniczką Dioniza Kierowicz i Krystyna Kora, które już niejednokrotnie w pracach społecznych przodowały. Wysocko zakasali rękawy trener Henryk Guettler, przystanowi Jan Malzahn, zawodnicy Witalis Sporakowski i Bogdan Kałużny, z którymi współpracowali juniorzy Andrzej Cieśliewicz, Zdzisław Roza i Mieczysław Reichelt.

Również akademicy

Członkowie Koła Sportowego przy Uniwersytecie Poznańskim dotrzymali swych przyrzeczeń. Obok Collegium Chemicum zbudowali oni boisko do siatkówki. Uczestnicy robot, którzy podzieleni byli na 4 grupy, urządzili na nowym boisku turniej, w którym zwyciężyła grupa pierwsza.

Studenci skupieni w kole sportowym przy Wyższej Szkole Ekonomicznej pamiętają o

swych uchwałach i dotrzymują danego słowa. Zniwelowano teren pod boiska siatkówki, koszykówki i skoczni. Gdy nadejdzie drzewo staną słupki do koszy i trzy te obiekty sportowe oddane będą do użytku.

W Głosie Sportowym podaliśmy liczne zobowiązania naszych sportowców. Czekamy na wiadomości o ich wykonaniu. Nie wątpimy, że sportowcy dotrzymają słowa.

Sportowa sztafeta wyborców (ok)

Koszykarze Stali Poznań wyeliminowani

W Warszawie Ogniwo (Kraków) pokonało AZS (Warszawa) — 48:46, a Kolejarz (Warszawa) zwyciężył Spójnię (Łódź) 72:53. W Łodzi CWKS

10 minut nie wystarczyłoby

CWKS 3:0 Gwardia

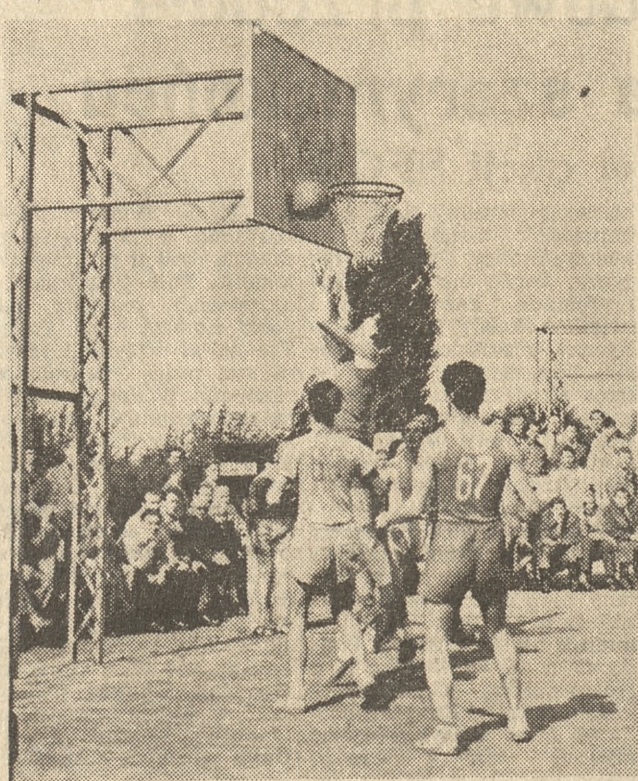
Mecz o mistrzostwo I ligi między krakowską Gwardią i CWKS zakończył się zwycięstwem CWKS 3:0 (2:0).

Bramki zdobyli: w 24 min. Breiter, w 43 min. — Sasia dek i w 57 min. — Głajcar.

Pomimo dokuczliwego zimna i bez przerwy padającego deszczu, gra była ciekawa, szybka i na dobrym poziomie. Najlepiej zagrał środkowy na pastnik Breiter, któremu dobrze sekundował Sasia dek.

Gra przez cały czas meczu była ostra, szybka i toczyła się przy stałej przewadze gospodarzy. Na 10 min. przed końcem zawodów sędzia przerwał mecz z powodu ciemności i wobec rezygnacji Gwardii z dogrywki, mecz zakończył się zwycięstwem CWKS 3:0.

Sędziował Kulczyk z Katowic. Widzów około 3 tysiące



CAF — fot. Węglowski

Fragment spotkania pomiędzy zespołami krakowskiej Gwardii i poznańskiej Stali.

Pracownicy poszukiwani

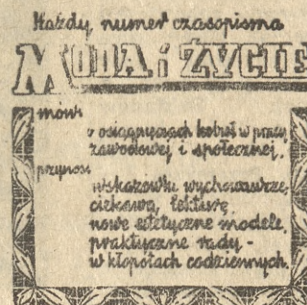
KIEROWNIK SKLEPÓW przyjmie DYREKCJA SPOŻYWCZA M. H. D. W POZNANIU, UL. WIELKA 26. — Warunki pracy i pacy do omówienia w Sekcji Kadr pokój 18. K2092

GRUPOWY KSIĘGOWI potrzebni zaraz do PRZEDSIĘWZIĘCIA BUDOWLANYCH na terenie Poznania. — Uposażenie według Układu Zbiorowego w budownictwie. — Oferty kierować do ZJEDNOCZENIA NR 1 BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO POZNAN, UL. J. MARCHLEWSKIEGO 129, III PRZ. POKÓJ 309. K2093

INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW BRANŻY ARCHITEKT. INSTALACJI SANITARNEJ, WOD., KAN., WENTYL. oraz instalacji elektrycznej poszukuje CENTRALNE BIURO PROJEKTÓW BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO, ODDZIAŁ W POZNANIU UL. FR. RAJACKA NR 33. K2089

MAGAZYNIERA kwalifikowanego z rodziną względnie samotnego poszukujemy zaraz. Mieszkanie wolne warunki według Układu Zbiorowego dla rolnictwa. P. G. R. ZESPÓŁ PARCELOWO, POZNAŃ KAMIEŃC, POW. KOŚCIAN stacja kolejowa Placowo. K2087

KALKULATOR BUDOWLANY z praktyką potrzebny natychmiast. — Oferty z wnioskami i szczegółowym życzysem składać do Głosu Wielkopolskiego dla 14225g.



Dyrekcja Fabryki Celulozy i Papieru w Poznaniu, ul. Chudoby 24, telefon 504-71, poszukuje natychmiast placówki uspołeczniowej

do REMONTU 50 PIECY w terenie

K2090

Domek rodzinny, większym ogrodem, do 150 000, kupię. Oferty Głos Wlkp. dla 14134g.

Żelazo na słupki parkanowe kupię. — Oferty Głos Wielkopolski dla 14163g

Samochód osobowy kupię. — Oferty opsem, cena Głos Wielkopolski dla 14162g

Westfalka w dobrym stanie kupię. — Oferty Głos Wielkopolski dla 14195g

Radio kupię. — Oferty Głos Wielkopolski dla 14205g

Radio „Stern” 9-lampowe, kupię Poznań, Grobla 6, m. 1. 14208g

Części, radio uszkodzone kupię. — Oferty Głos Wielkopolski dla 14209g

Handlowe

Kawa. — Upalamy fachowo każdą ilość. Miellmy cukier, korzenie. Palarnia Poznań, Szewska 7. 12936g

Zamiana

Pokój kuchnia, stróżostwem, zamieniam na podobne bez — Oferty Głos Wlkp. dla 14138g.

Dwa pokoje kuchnia Kraków centrum, półkomfort telefonem, samodzielnie zamieniam na mieszkanie Poznań. Oferty Głos Wlkp. dla 14118g.

2 pokoje z kuchnią, front, II pr., ogródkiem, w Szczecinie, zamieniam na mniejsze w Poznaniu lub okolicy. Oferty Głos Wlkp. dla 14175g

Samodzielne pokój kuchnia zamieniam na podobne 3-4 pokojowe, Wildzie, Poznań, Sikorskiego 32, m. 11. 14193g

1 pokój kuchnia, samodzielnie, zamieniam na 2 pokoje kuchnia. Warunki do omówienia. Oferty Głos Wlkp. dla 14215g

4-pokojowe mieszkanie komfortowe w Szczecinie zamieniam na mniejsze w Poznaniu. — Oferty Głos Wlkp. dla 14224g

Wolne lokale

Panne na wspólny pokój przyjmie. Poznań Winogrodz 46, m. 3. 14129g

Paniencie szkolna lub pracująca przyjmie na wspólny pokój. — Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 14143g.

Szuka lokalu

Studentka szuka mieszkania w kulturowym domu. Oferty Głos Wlkp. dla 14081g

2 pokój przynależnościom z zwrotem kosztów względnie do wyremontowania poszukuję. — Oferty Głos Wielkopolski dla 14160g.

Składowa poszukuje pokoju do wycieczki. Oferty Głos Wlkp. dla 14139g

Inteligentna, pracująca, poszukuje pokoju ewtl. wspólnego. — Oferty Głos Wielkopolski dla 14137g.

Platforma 5-tonowa fabryczna ogumiona nawet niekompletna kupię. — Oferty Głos Wielkopolski dla 14128g

Wam futrzany kupię. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 14122g

Łożko do centralnego ogrzewania kompletny, średnich rozmiarów kupię. Oferty Głos Wielkopolski dla 14121g.

Masyne dziewiarskie kupię. Oferty Głos Wlkp. dla 14166g

Torebki białe

(do cuklerków) ze składu — 50. 100. 150 g

Kariony

wszelkich rozmiarów na zamówienie

Wyroby powroźnicze

połącza

SPÓŁDZIELNIA PRODUKCJI, USŁUGOWA INWALIDÓW im. Gen. Świerczewskiego Poznań Ratajczaka 26. K2071

Magister ekonomii, prawa, poszukuje pokoju. Oferty Głos Wielkopolski dla 14179g.

Inżynier, profesor S. I. poszukuje pokoju. — Oferty Głos Wielkopolski dla 14164g

Student spokojny poszukuje pokoju Janusz Zwoliński. Bi. skupie k. Półbiedziński now. Poznań (u Widery). 14172g

Trzech pokoi kuchnia łazienka poszukuje sierżant. Zw. 66 koszty remontu. — Oferty Głos Wlkp. dla 14188g

Pokoju poszukuje samotna, pracująca. Oferty Głos Wielkopolski dla 14202g

Samotna (magister farmacji) poszukuje pokoju Oferty Głos Wielkopolski dla 14204g

Dwie młode studentki poszukują pokoju. — Oferty Głos Wielkopolski dla 14214g.

Zguby

Skradzione kartę meldunkową PMRN Poznań na nazwisko Edyta Domaga. 14111g

Zgubiono kw. nr 1899, wystawiony przez firmę „Desca” na nazwisko Teresa Kubiak. 14157g

Zgubiono indeks nr 1705 Szko. IV Inżynierskiej na nazwisko Teodor Wawrzyniak. 14142g

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Andrzej Aleksandrowicz. 14141g

Zgubiono legitymację Zw. ZNP na nazwisko Agnieszka Noga. Poznań, Cieszyńska 24. 14133g

Zgubiono kartę meldunkową nr G XV 2794 na nazwisko Jadwiga Dobosz. 14178g

Zgubiono dowód rejestracji samochodu nr A 45-571 do wozu technicznego przedział. Poznańskie Zakłady Techniczne Poznań św. Wojciecha 28. 14182g

Zgubiono kartę meldunkową, pokwitowanie ankiet dokumentu lubu, metrykę urzędniczą na nazwisko Teresa Handkowska, Poznań, Czerwonej Armii 11 m. 4. 14185g

Zgubiono kartę meldunkową PMRN Poznań, Irena Mowna. 14192g

Zgubiłem kartę meldunkową na nazwisko Aleksander Jądziwicz. 17801g

Zgubiono kartę meldunkową nr G IV 54226 na nazwisko Stanisław Bachorz. Cieswa folwark, poczta Jarocin. 17782g

Zgubiono kartę meldunkową nr G XV 30010 na nazwisko Stefania Mierzwińska. 14208g

Skradziono kartę meldunkową na nazwisko Helena Gruga. Słupsk, Waryńskiego 7, m. 1. 14207g

Różne

Krawaty czyszcze, reperuje, ceruje podciżochy, w trzech dniach. Poznań Rybak 16, m. 24, sutereny godz 9-18. 14120g

Podnoszę oczka dla składów. Oferty Głos Wlkp. dla 14165g

Futra naprawiam, Kalkstelnowa. Poznań Czerwonej Armii 69 m. 17. 14184g

Na boiskach i bieżniach...

Turniej szachowy o mistrzostwo powiatu rawickiego przyniósł zwycięstwo drużynie Stali przed Ogniwo, Kolejarzem i Gwardią. Gra w szachy zdobywa sobie na terenie powiatu coraz więcej zwolenników.

LZS Włoszakowice pokonał w meczu piłkarskim zespół Szkoły Zawodowej 5:2.

W ramach rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo klasy wojewódzkiej kaliska Gwardia zwyciężyła Jedn. Wojsk. Piłk. 7:0.

Juniorzy kaliskiej Gwardii potwierdzili swoją doskonałą formę, bijąc drużynę LZS Piwo-

nica 11:0. Rezerwy Gwardii wygrały spotkanie z miejscowym Kolejarzem 1 — 4:0.

Wielkim zainteresowaniem cieszyło się piłkarskie spotkanie dwóch reprezentacji miastowych Kalisza i Kepna. Pewne zwycięstwo odnieśli kaliszanie 4:2, uzyskując bramki przez Walczaka, Wójcika, Gorzkiewicza i Stańczyka.

Trójmecz piłki nożnej zorganizowany przez Warszawskie Koło Sportowe Kolejarz w Poznaniu przyniósł następujące wyniki: Kolejarz (Warszt. Pz) — Kolejarz Skalmierzyce 2:0, Skalmierzyce — Kolejarz II Rogoźno 3:2, Poznań — Rogoźno 1:1. (x)

Komunikaty

WYDZIAŁ KOMUNIKACJI DROGOWEJ PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ PODAJE DO WIADOMOŚCI, że rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 czerwca 1952 (Dz. U. R. P. nr 29, poz. 197) w sprawie uchylenia ciężarowych pojazdów samochodowych w transporcie między osiedlami i wykorzystania ich przy przewożeniu, wchodzi w życie z dniem 25 WRZEŚNIA 1952.

W związku z powyższym, osoby dysponujące jazdą (złecając jazdę i kierowca pojazdu) obowiązane są zgłosić placówkom spedycyjnym:

w Poznaniu — P. K. S., ul. Towarowa 39/43.
w Turku — P. K. S., — Kolonia Madlin.
w Gnieźnie — P. K. S., ul. Witkowska 10/11

zamierzony wyjazd i powrót pojazdu ciężarowego, podając jednocześnie trasę, towar i ciężar ładunku — przeznaczającego do przewiezienia — celem wykorzystania brzozy przewożenia.

Kierowcy, zabierający masę towarową, „spedytują” będą premiowani. K2085

Wolne posady

Szofer na wyjazd na ciężarówkę potrzebny od 1. 10. 1952. — Zgłoszenia: Poznań, Chopina 1a m. 2 od godz. 14-16. 14104g

Zdolna młodsza bielnikarka lub krawcowa do okretki-metryczki potrzebna Stary Rynek 58 I pr. 14161g

Pomoc domowa uczciwa, czysta, do 2 osób potrzebna Poznań, Lampego 4 m. 3. 14152g

Emerytka młodsza do pomocy w domu na prowincji potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Śniadeckich 1 m. 6. 14150g

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Nowak, Poznań al. Wielkopolska 40, m. 4. 14149g

Czajnika do wyrobu biletów poszukujemy zaraz. Zgłoszenia: Poznań Paderewskiego 11, m. 9. 14130g

Pomoc domowa gotowaniem potrzebna Poznań Przemysłowa 53 m. 4. Zgłoszenia od godz. 17. 14174g

Maszynistka biegnie i starania z praktyką w budownictwie (inżynie kosztorysów) potrzebna zaraz. Oferty Głos Wlkp. dla 14127g

Pomoc domowa potrzebna — Zgłoszenia: Poznań Stary Rynek 84 sklep. 14125g

Gospośia potrzebna zaraz — Władomości: Poznań Szewska 21, w składzie. 14119g

Pomoc domowa potrzebna zaraz — Poznań Szyperska 1, m. 20. 14173g

Pomoc domowa potrzebna — Roszak Poznań-Lazarz, Rutkowskiego 30. 14189g

Posługaczka potrzebna — Poznań Ogrodowa 18, m. 3 — dzwonić 2 razy. 14194g

Pomoc do dziecka potrzebna natchmiast Poznań, Siemradzkiego 9, m. 6. 14219g

Ważnica starszy potrzebna na stałe Poznań Małeckiego 12 m. 4. 14203g

Gospodarz na gospodarstwo 13 ha oraz pomoc w gospodarstwie za dobrym wynagrodzeniem potrzebni (pow. Gostyń) — Oferty Głos Wielkopolski dla 14201g.

Szuka posady

Gospośia starsza poszukuje pracy — Oferty Głos Wielkopolski dla 14198g.

Samodzielna gospodni przyjmie posadę — Oferty Głos Wielkopolski dla 14220g

Nauka

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości 2622 skrytka 163. K1947

Tańców ludowych nowoczesnych wyuczą: Szczurk, Poznań Marcinkowskiego 2a. 13966g

Sprzedaż

Wózki (autka), spacerowe i koszykowe podjęcie malarskie polecia S. Świętlik Poznań, Stary Rynek 58. 13857g

Parcele! Wille! Kamienice! Domy! Ziemie ogrodnicze! Dobre sprzedasz, tanio kupisz — tylko przez firmę „Union” Poznań, Nowowiejskiego 9 (dawnie Rzezyńskie spółdzielni). 14032g

Samochód ciężarowy, 3-tonowy „Renault” bardzo dobrym stanie, sprzedam Poznań-Junikowo — Krośniceńska 14. 14110g

Powózki ogumione sprzedam. Andrzej Nowak, Umultowo, poczta Poznań 21. 14097g

Kuchnie, dobre wykonanie, tanio sprzedam Wolsztyn, Poznań Ratajczaka 50 (3 Maj). Przyjmuje zamówienia. 14103g

Adapter „Thorens” wzmacniaczem sprzedam, Poznań, Dzierżyńskiego 10 m. 9. 14088g

Kolnierze brązowe (popielice) sprzedam Poznań Rynek Łazarzki 10, m. 3. 14079g

Hydrofor komplet oraz 3500 litrów sprzedam — Adres wskaże Głos Wlkp. nr 14085g

Maszynę do szycia, gabinetową sprzedam Poznań Kołowa 8, m. 10. 14106g

Maszynę elektryczną do podnoszenia ociek ładami sprzedam — Oferty Głos Wielkopolski dla 14108g

Clagnik Deutz 22 KM, miocarnie Standard oraz motor do mycia na gaz ssawy 20 KM natchmiast sprzedam. Cena przystępna. Oferty Głos Wielkopolski dla 14080g

OGŁOSZENIA DROBNE

Willko 1-rodzinna, przedmieście Poznań, 140 000, parcie Junikowie przy tramwaju 24 000 Staroście. 14 000 — sprzedam Gruszczyński Poznań, Wawrzyniaka 22. 14096g

Ziemie pszennej 14 morg bliżej miasta (szosy) 14 500, sprzedam Dukiewicz Poznań Dzierżyńskiego 105. 14113g

Pianino krzyżowe, płytą metalową, 4700, sprzedam, Dutkiewicz Poznań Dzierżyńskiego 105. 14114g

Chuchenko gazowa z piekarnikiem sprzedam Poznań, telefon 504-04. 17703p

Łóżka oraz łóżeczko spieszenie sprzedam, Poznań, Gajowa 12, m. 6 godz. 18-20. 14230g

Dom rodzinny, komfortowe mieszkanie terenem przemysłowym budynkami gospodarczymi wazdem, wszelkie zabudowania pierwszorzędna podłoga, centrum idealna polowa okazyjnie 100 000 sprzedam Wpłata 60 000, Nowak, Poznań Czerwonej Armii 26. 14124g

Piec stałopalny oraz kaflowy orzeonowy sprzedam, Poznań, Lodowa 1, m. 5 godz. 16-19. 14159g

Dywan perski oraz spjalnie białe (Ludwik XIV) natchmiast sprzedam Poznań, Chopina 4 I piętro. 14158g

Stół rozkładany podwójnie, dobowy, 900 zł sprzedam, Poznań Mickiewicza 30, m. 6 tylnie wejście. 14148g

Wózek (autko) sprzedam tanio. Poznań, Włóśłowa 50, m. 3. 14153g

Pierścienie, kolczyki brylantowe, sprzedam Poznań, Łazienna 1a m. 28. 14151g

Parcele 2116 m², 150000 cegieł z rozbiórki (z rysunkiem budowlanym domku) w Gołeczu, sprzedam Poznań, Tanał, Taczanów poczta Pleszew. Informacji udzieli Szeina Gołeczewo. 14171g

Jezioro zarybione, 14 morg, nadające się na hodowlę bobrów, Poznań, Swarzędz, 45 000, sprzedam Nowak, Poznań Czerwonej Armii 26. 14155g

Pianino dobrym stanie szafę 4-drzwiową, sprzedam, Adres wskaże Głos Wlkp. nr 14147g

Wózek (autko) sprzedam Poznań, Kilińskiego 10 m. 13. 14146g

Adapter angielski „His Master Voice” — płaszcz skórzany, tegę figurę sprzedam Oferty Głos Wlkp. dla 14145g

Duża pierzyna sprzedam Poznań, Marcinkowskiego 19, m. 11. 14144g

Spacerówkę elegancką sprzedam, Poznań, Jackowskiego 25 m. 5a, podwórzu lewo. 14140g

Dla ogrodnika: silnik z pompą na benzynę „Fichtel-Sachs” silnik z pompą „Siemens” 1,1 KW, na silu, sprzedam Oferty Głos Wlkp. dla 14136g

Rower męski sprzedam Poznań Umińskiego 6 m. 13. 14135g

Piec kaflowy przenośny z rurami oraz pierzynie sprzedam, Soddkowiak Poznań Garbary 53, m. 14. 14132g

Domek 1-rodzinny wolny Staroście, spieszenie sprzedam, Pracel Poznań Szymańskiego 8. 14126g

Białe łóżko nocny stół, białe stół tapczan 2-osobowy sprzedam Poznań, Drużarska 3 m. 12 godz 15-19. 14177g

Par

Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego sprawuje kontrolę nad 22 przedsiębiorstwami przemysłu terenowego w województwie poznańskim, jednym zakładem w Nowym Tomyślu i Fabryką Piast Rowerowych w Żabikowie.

Dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) oraz poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego załogi tych przedsiębiorstw podjęły szereg cennych zobowiązań, które dadzą ponad 200 tys. zł oszczędności oraz dodatkową produkcję. Pracownicy drukarni w Śremie zobowiązali się przekroczyć plany miesięczne we wrześniu i październiku br. o 20 proc., a Trzcianieckich Zakładów Drzewnych do końca bieżącego roku o 10 proc. Śremskie Zakłady Przemysłu Terenowego postanowiły wykazać się oszczędnościami w pracy politycznej, społecznej i kulturalnej przez kształcenie ideologiczne i występy artystyczne. Załoga Poznańskich Zakładów Drzewnych zaszczydzi 9.290 zł przy oczyszczaniu kotła z kamienia i uruchomieniu eksaustora, a pracownicy I oddziału Poznańskich Zakładów Drzewnych w Swarzędzu skrócą o 3 dni wykonanie gabinetu prezydialnego dla Prezydenta Bolesława Bieruty.

Poznańskie Powiatowe Zakłady Przemysłu Terenowego w Swarzędzu, które w II kwartale bieżącego roku były jedynym przedsiębiorstwem nie posiadającym wprowadzonego współzawodnictwa pracy, obecnie przystąpiły do wspólnej akcji, deklarując szereg zobowiązań. Gnieźnieńskie Zakłady Przemysłu Terenowego, produkujące ozdoby choinkowe, zobowiązały się wobec nadchodzącego sezonu do ponad planowej produkcji: zespoło-wo na sumę 4.824 zł i indywidualnie — 5.757 zł. Kierowniczy zespół techniczny Fabryki Piast Rowerowych w Żabikowie podjął się opracowania zmiany procesu technologicznego korpusu plasty. Na wyróżnienie zasługują również zobowiązania intro-ligatorów Zakładów Graficznych w Kaliszu, ob. ob. Kaliniaka i Bociana, z których pierwszy podniósł wydajność pracy ze 125 proc. do 130 proc., a drugi ze 116 proc. do 120 proc. Ob. Dubrowski, stemplarz tych Zakładów — postanowił wykonać plan miesięczny za września br. do 24 bm. i za październik do 20. X. br. (dj)

Z Ziemi Lubuskiej

Tegoroczny obfity urodzaj grzybów szczególnie dopisał w okolicach Kozuchowa, gdzie na grzybobranie przy-bywają mieszkańcy nawet z sąsiednich powiatów.

W Gubinie otwarto nową aptekę społeczną przy ulicy 1 Maja 14.

W „Szkołę Kowalowa” w Zielonej Górze uczą się tkaczkę „Polskiej Wełny”. Nabyte wiadomości fachowe pozwalają im zwiększać wyniki produkcyjne.

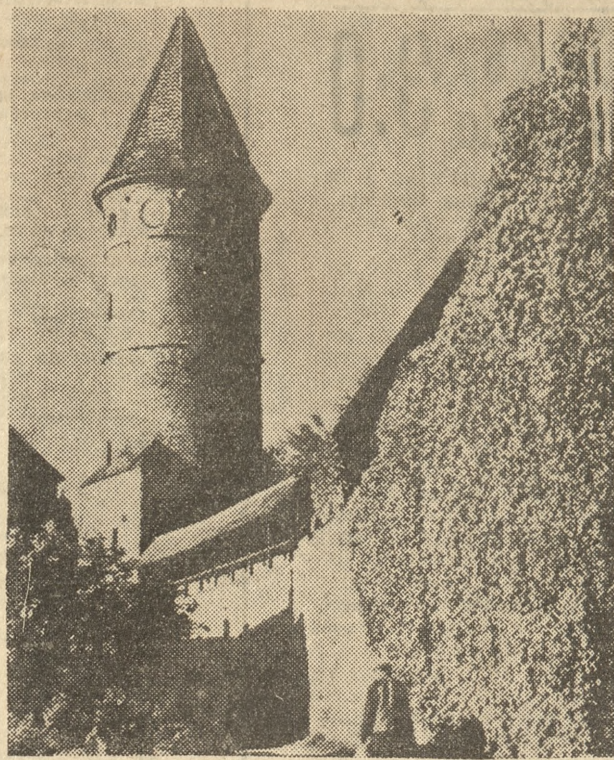
We wszystkich kołach Ligi Kobiet w województwie zielonogórskim odbyły się konferencje aktywistek, poświęcone przygotowaniom do na-rady przodujących kobiet miast i wsi, która odbędzie się w Warszawie.

Zarząd Oddziału TPP-R w Zielonej Górze przeniósł czasowo swe biuro na ul. Gen. Sikorskiego 2.

W Zielonej Górze zamknięto do 5 października br. z powodu remontu łaźni miejskiej. (tur)

PRN w Żarach ukarała kilku obywateli, którzy zlekceważyli tepienie stonki ziemniaczanej. Ukaraną grzywnami m. in. Tomasza Krzymieniańskiego z gminy Zabłocie, Leona Gumnego i Annę Walczak. (eIE)

GŁOS Wielkopolski Nr 230 str. 6 AB



Wśród zabytkowych miast Dolnego Śląska do najciekawszych należy Lwówek z doskonale zachowanymi średnio-wiecznymi basztami i obronnymi murami. Na zdjęciu: baszta i fragment murów obronnych w Lwówku.

Nowa Warszawa — to nasza duma i radość

Posadowo przoduje Buk na szarym końcu w akcji SFOS

W 1946 r. Narodowa Rada Odbudowy Warszawy urządziła po raz pierwszy ogólnokrajowy „Miesiąc Odbudowy Stolicy”. Już wtedy znalazł on żywiołowy oddźwięk w całym kraju. Od zeszłego roku wrzesień jest „Miesiącem Budowy Warszawy”, na znak, że skończono już odbudowywanie zniszczonego wojennymi, a przystąpiono do budowy nowej, socjalistycznej stolicy.

Z ofiar społecznych, płynących z całego kraju odbudowano bądź też buduje się w Warszawie takie obiekty jak: most Poniatowskiego, Uniwersytet, Politechnikę, most Śląsko-Dąbrowski, pałac Staszica, pomnik Mickiewicza, Kopernika, kolumnę Zygmunta, częściowo trasę W—Z, Nowy świat, MDM, Centralny Park Kultury i wiele, wiele innych.

We wrześniu, „Miesiącu Budowy Warszawy” wszyscy

bierzemy masowy udział w imprezach urządzanych na budowę Stolicy. Każdy zakład pracy, każde miasto, gmina i gromada, każda szkoła i świetlica, każdy zespół artystyczny uczestniczy w wielkiej, powszechnej, płynącej z serca akcji na rzecz budowy naszej ukochanej Stolicy. Warszawa czeka na nas i nie zawiedzie się. Mówią nam o tym wyraźnie listy naszych korespondentów.

W powiecie nowotomyskim w akcji zbiórkowej przodują szkoły oraz świat pracy. Roczny plan zbiórki szkoły wykonały w 132 proc. Pierwsze miejsce uzyskała Szkoła Podstawowa w Wojnowicach, a jedenastoletni uczeń Szkoły Podstawowej w Strzyżewie — Paweł Mibs zdobył pierwsze miejsce, wraz z nagrodą książkową. Gromada Pożądowo uzyskała pierwsze miejsce w skali krajowej. Naczel-

na Rada Budowy Stolicy przyznała w nagrodę tej gromadzie 6000 zł na inwestycje lokalne. Poza tym miejscowi aktywiści, robotnik rolny Józef Kamzol i inż. Tadeusz Trakowski otrzymali również za swą pracę nagrody wyróżnienia. W zbiorce na Warszawę przoduje poza tym miasto Nowy Tomyśl, cukrownia w Opalenicy, miejskie komitety SFOS w Grodzisku, Opalenicy, Buku i Zbąszczy-niu, gminne komitety SFOS w Miedzichowie i Nowym Tomyślu oraz Pow. Zw. Gmin. Spółdz. „Samopomoc Chłopska”. Najgorzej przedstawia się sprawa w najzamożniejszej gminie Buk, która roczny plan zbiórki wykonała „aż” w dwóch procentach! Gminny Komitet SFOS w Buku powinien ocenić się z letargu.

W Lesznie poza kwestami ulicznymi odbył się na rzecz Warszawy koncert, mecz piłkarski i mecz żużlowy o puchar Smoczyka.

W Ostrowie zorganizowano na placu Stalina wielki kiermasz. Ogólny dochód w wysokości około 5000 zł przeznaczono na budowę stolicy.

W Śmiglu wielkim powodzeniem cieszył się występ kościńskiego kółka artystycznego. Całkowity dochód przeznaczono i tam na Warszawę.

Z Rogowa, powiat żniński, donoszą nam, że plan akcji zbiórkowej wykonano tam, niestety, tylko w 20 proc. Przede wszystkim zawiadła wieś. Spodziewać się należy, że Rogów naprawi co rychlej swe zaniedbanie.

Na podstawie listów korespondentów opracował Sk.

Delegatura Okręgowa „Artos” w Poznaniu, zwraca uwagę na konieczność przygotowania sal widowiskowych na okres chłódów jesienno-zimowych.

Zbiorowy układ pracy, obowiązujący zespoły artystyczne wymaga zapewnienia artystom właściwych warunków pracy, a wśród nich temperatury na sali, scenie i w garderobach nie niższej niż 16° C. Jest to konieczne ze względu na zdrowie tych pracowników oraz dla zapewnienia ciągłości pracy zespołów artystycznych.

Wypadki zachorowań z powodu przeziębień dekompletują zespoły i powodują przerwy w przedstawieniach.

Gnieźno coraz piękniejsze

Dla poprawy warunków mieszkaniowych w Gnieźnie, przekazało państwo poważne sumy na remonty kapitalne, które przeprowadzono w 371 budynkach. Ponadto odbudowano 69 izb mieszkalnych.

Osobny fundusz otrzymało Gnieźno na polepszenie stanu ulic, dróg i chodników. Do ważniejszych prac należało przebrukowanie i poszerzenie ulic: Wrzesińskiej oraz Witkowskiej, przebrukowanie i ułożenie chodnika na ul. ul. Powstańców Wielkopolskich, Garbarskiej, Jeziornej i Żuławach. (yk)

Nie mniejsze znaczenie w pracy terenowej zespołów artystycznych ma sprawa zapewnienia czystości sal, scen i garderób. W olbrzymiej większości garderób brak umywalni z wodą, a nawet dostępu do toalet. Brak również wieszaków dla ubrań i strojów artystów, nie ma gniazdek wtyczkowych dla grzejników i żelazek do prasowania, często nie ma stołów i krzeseł oraz odpowiedniego silniejszego oświetlenia (lamp zwrotnych, stojących, lub lamp wiszących do ściągania, z silnymi żarówkami). Toleruje się ponadto palenie tytoniu na sali. Niedopuszczalne jest dotychczasowa praktyka sprzątania sali, sceny i garderób dopiero w chwili przyjazdu zespołu.

W wielu miejscowościach (nawet w miastach powiatowych) brak możliwości zakwaterowania zespołu, a w istniejących hotelach często-kroć trzeba się upominać o czystą bieliznę pościelową, o wprawienie szyb, zorganizowanie kąpieli; w okresie chłódów jesienno-zimowych ogrzewanie pokoi hotelowych nie zawsze jest zadowalające.

Delegatura Okręgowa „Artos” zwraca się za apelem do władz terenowych i dysponentów sal i hoteli, by niezwłocznie podjęto niezbędne przygotowania dla zapewnienia zespołom artystycznym dobrych warunków pracy.

Miejscowości, w których sale teatralne nie będą odpowiadać odpowiednim warunkom higieniczno-sanitarnym, Delegatura Okręgowa „Artos” w Poznaniu wyłącza ze swej obsługi. (wjc)



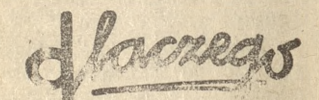
CZWARTEK
Ładysława, Aurelii
Śniadanie w.: 5.42
Zach.: 17.45
Księżyc w.: 13.21
Zach.: 19.08

TABELA WYGRANYCH

5 KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

4 dzień ciągnięcia I Rztu

Wygrana 100.000 zł padła na Nr 58817
Wygrane po 60.000 zł padły na Nr Nr 62716 96592 11268 149915
Wygrane po 40.000 zł padły na Nr 37659 88582
Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 35180 53188 94261
Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 63793 107607 142140 144395
Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr 41446 58285 59760 91023 132038
Wygrane po 2.000 zł padły na Nr Nr 1774 2174 9446 10951 11262 30760 49876 54629 60960 64081 66211 68120 72483 85907 90703 92535 94413 103756 104910 135336 140418 145831
Wygrane po 1.000 zł padły na Nr Nr 2042 3272 3624 4460 8899 17528 22882 31628 34372 37993 41216 42026 49050 51001 55055 60255 67437 68953 74226 83656 84025 87616 90500 99092 99551 112661 115865 116241 117632 124710 126049 131693 133968 134046 137860 143244 146946



...Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego w Grodzisku nie otworzy wrzesień sklepu przy ulicy Mickiewicza?

...w Ostrowie przy ulicy kaliskiej od dłuższego czasu nie naprawia się zerwanych lamp? (Hoff)



Znikają „kocie łebki” w Koninie

Po wojnie zmieniło się w Koninie dużo. Przede wszystkim uległ zmianie charakter miasta, które obecnie staje się z dnia na dzień i nowoczesniejsze i piękniejsze. Tradycyjne „kocie łebki” zastępuje się nowoczesnymi ulicami. Na miejscu dawnych śmietnisk powstała nowa ulica Grunwaldzka, nad Wartą zaś wybudowano piękny, kamienny bulwar. Niestety nie wszędzie prace mają właściwe tempo. Rozkopana przed dwoma laty ulica Zofii Urbanowskiej nie może jakoś doczekać się wykończenia.

Mieszkańcy, korzystający z kapieli miejskich, urządzonych w budynku elektrowni, od dłuższego już czasu narzekają na jakość wody. Winę ponoszą podobno nieszczelne rury. Rzecz wymaga zbadania i naprawienia. Z tym nie należy zwlekać!

Uczmy dzieci oszczędzać za młodu

Na terenie powiatu ostrowskiego powstało w ub. roku wiele szkolnych kas oszczędności. Nie wszystkie jednak szkoły doceniły ich rolę wychowawczą. W roku bieżącym należałoby więc wciągnąć do akcji oszczędzania aktyw młodzieżowy poszczególnych organizacji, jak również komitety rodzicielskie i koła opiekuńcze. Rodzice współpracując w tym kierunku ze szkołą przyczyniają się do wychowania swych dzieci na oszczędnych obywateli naszego państwa.

Ruchliwie koło Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Koninie urządziło ostatnio miłą wycieczkę „szlakiem legend”. Uczestnicy zwiedzili zamek w Gosławicach, piękne jeziora przez które wiedzie kanał Warta — Gopło, śl. n. bory kazimierskie i Kleczew. W wycieczce brało udział prawie 40 osób. Organizacja, poza niepunktualnym wyjazdem, bardzo dobra.

P. Herski

Teatry w Poznaniu

OPERA — g. 19
„Halka” — g. 18.30
POLSKI — g. 18.30
„Balladyna”
NOWY — g. 19
„Król i aktor”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19 — „4:0 dla ATK”
MŁODEGO WIDZA — g. 16 — „Nowa szata króla”
PAKSTW. TEATR W GNEŹNIE: Leszno — „Cyryl i Seweryn”
Zerków — „Godzien litości”
Trzcianka — „Robert Cooper oskarża”

Kina w Poznaniu

APOLLO — g. 16, 18, 15 i 20.30 „Drużyna” (od lat 7)
BAŁTYK — g. 13.30 — „Dr Kowacz operuje” g. 15.30, 18 i 20.30 — „Załoga” (od lat 7)
MUZA — g. 16, 18, 15 i 20.30 „Ditta” (od 1. 18)

CO — GDZIE — KIEDY

RIALTO — g. 15.30, 18 i 20.30 — „Na manewrach” (od lat 10)
WARTA — godz. 14 — „Kwiat miłości” (od lat 12), g. 15.30, 18 i 20.30 „Wilcze dółki” (od lat 10)
LETNIE — g. 15, 17 i 19 „Potępieniecy” (od lat 16)
PIAST — g. 17 i 19 — „DS 70 nie działa” (od lat 14)
PUSZCZYKÓWKO — g. 19 — „Carmen w Hollywood”
FOTOPLASTIKON — g. 10—22 — „Egipt” część II
KLUB TPP-R, ul. Ratajczaka 37, godz. 18 — „Twórczość Szyszkina”
Wystawy w Poznaniu
ZEUM NARODOWE — g. 10—15 — „Ośiem lat kinematografii polskiej” —

na harfe, 18.20 — dla każdego coś milego, 19.05 — muzyka taneczna, 20 — muzyka operowa, 20.40 — fantazja „Don Juan” Liszta, 21.30 — muzyka taneczna, 22.15 — rosyjska muzyka kameralna, 22.35 — muzyka taneczna, 23 — symfoniczny
Audycje inne:
5.10 — dla wsi, 5.20 (P) — „O czym rolnik powinien pamiętać”, 6.10 — kalendarz radiowy, 11.45 głosy mają kobiety, 12.45 — dla wsi, 14.10 i 14.30 — szkolna, 15.10 — odc. pow. pt. „Mat”, 15.30 — dla dzieci, 16.35 (P) — z yklu: „Literatura WRD”, 19.20 (P) — og. pt. „Organizacja partynia na wsi — kierownikom w walce z kulakami”, 19.30 — muzyka i aktualności, 21.45 — od powiedzi „Fali 49”
Sport: 21.25

WYDAWCA: Instytut Prasy „Czytelnik”, NAKŁADCA: RSW „Prasa”.
REDAGUJE ZESPÓŁ.
REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, II ptr. Telefony: centrala (łączy wszystkie działy) 62-70, 64-75, redaktor naczelny 78-76, sekretarz redakcji 74-36, dział miejski 78-88, dział listów i interwencji 78-87, 78-84, redaktor dyżurny (do godz. 22) 64-75 drukarnia (nocny) 64-72. Godzi. ny przyjęcie w redakcji: od 10 do 12.
ADMINISTRACJA: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, parter.
PRENUMERATA: zamówienie przyjmują wszystkie urzędy pocztowe, listonosze oraz kioski gazetowe.
OGŁOSZENIA: Biuro Ogłoszeń RSW Prasa, Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 62-31, konto PKO Poznań V 5220.110. Biuro czynne od 7 do 16.30, w soboty do 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka Poznań, ul. Wawrzyniaka 39
K-3—12178